Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 809, Grudziądz 294.

Numer 67. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 21 marca 1929 r. | Rok XXIII.

Listy z Paryża.

Walka o dobra kościelne i o zakony we Francji.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w marcu.

Od kilku już miesięcy żywo jest we Francji dyskutowana sprawa dóbr kościelnych i zakonów. Obalił się na niej poprzedni gabinet „jedności narodowej“. Czy się nie obali przypadkiem i obecny gabinet „zgody republikańskiej“? O co właściwie w tej sprawie chodzi?

Kiedy Francja zerwała jednostronnie stosunki z Watykanem i przeprowadziła w roku 1905 rozdział Kościoła od Państwa, wojująca masonerja spróbowała zarazem podważyć jeden z czynników siły Kościoła katolickiego, a mianowicie jego hierarchję. Nie licząc się wcale z władzą biskupa i proboszcza, autorowie ustawy z 1905 roku przewidywali powołanie do życia specjalnych „stowarzyszeń wyznaniowych“ (associations cultuelles), które miały sobie powierzone „wykonywanie i utrzymywanie wyznania“. Tym to stowarzyszeniom miały być przekazane dobra kościelne. Papież oczywiście owej ustawy nie uznał i zabronił katolikom francuskim tworzenia „stowarzyszeń wyznaniowych“. Katolicy francuscy z podziwu godną jednomyślnością Piusa X się usłuchali.

Rząd francuski, gdyby chciał być zgodny ze swą ustawą, powinienby wówczas poodbierać katolikom kościoły. Zląkł się jednak takiego kroku i dnia 2 stycznia 1907 roku weszła w życie ustawa pozostawiająca kościoły wiernym; ale wszystkie inne dobra kościelne pozostawały prawnie bez właściciela. Na zasadzie ustawy z dnia 13 kwietnia 1908 roku dobra te miały być przekazane departamentom, gminom i świeckim zakładom dobroczynności lub nauczania.

Było to właściwie wywłaszczenie Kościoła z dóbr, których wartość obliczono wówczas na 400 miljonów franków. Prawie wszystkie objekty mają już nowych właścicieli za wyjątkiem niewielkiej liczby przedstawiającej dziś wartość miljona franków... stabilizowanych. I o ten drobiazg właśnie chodzi. Rząd francuski postanowił te resztki oddać Kościołowi, co ma duże znaczenie moralne i jest jak gdyby uznaniem popełnionego bezprawia.

Dobra mają być zwrócone stowarzyszeniom diecezjalnym, na jakie zgodził się Papież Pius XI w roku 1923, albowiem w każdej diecezji istnieje tylko jedno stowarzyszenie (a nie w każdej parafji, jak proponowano w roku 1905), na którego czele stoi biskup lub osoba przez niego mianowana (a więc hierarchja kościelna jest uszanowana). Ten nowy ustrój został uznany przez państwo francuskie na podstawie orzeczenia Rady Stanu z 13 grudnia 1923 r., postanawiającego, że taka organizacja stowarzyszeń diecezjalnych (associations diocésaines) „zgodna jest z duchem ustawy z roku 1905-go“.

Ustawa z 29 kwietnia 1926 pozwoliła nowym stowarzyszeniom przejąć majątek kościelny nabyty już po roku 1905 za pośrednictwem osób podstawionych, a dekret z 10 listopada 1927 roku zezwolił im na przejęcie zapisów i fundacyj. Zwrot resztki dóbr zabranych kościołowi w roku 1908 nie mógł się jednak odbyć drogą dekretu: na to trzeba ustawy. I w tym celu wstawił p. Poincare art. 70 do ustawy o budżecie na rok 1929. Praca ustawodawcza izb francuskich jest bowiem tak powolna, że kiedy rządowi bardzo na jakiejś ustawie zależy, to niema innej rady jak przyczepić ją do budżetu.

O zakonach napiszę osobno.

Kazimierz Smogorzewski.

Warszawa pod znakiem imienin marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem imienin marszałka Piłsudskiego. Od 10-ej z rana panował ruch w Belwederze. Pierwsze złożyły wizytę dzieci — większość uczniów i uczennic w pochodzie z orkiestrą. Młodych gości przyjął jeden z adjutantów. O 10.30 rano na dziedziniec przybył pierwszy oddział wojska, potem patrole kawalerji, auta pancerne i czołgi. Przeglądu patroli dokonał wiceminister Konarzewski. O godz. 11-ej składał życzenia rząd z premjerem Bartlem na czele; życzenia przyjmowali bracia marszałka, Jan i Kazimierz Piłsudscy. W południe przybył w towarzystwie adjutantów Prezydent Mościcki. Udał się on do gmachu Generalnego Inspektorjatu Sił Zbrojnych, gdzie chwilowo przebywa marszałek Piłsudski i złożył mu osobiście życzenia. W dalszym ciągu do Belwederu przybyli: marszałek Senatu Szymański, przedstawiciele duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego, generalicja itd.

W tym czasie odbywał się marsz drużyn na linji Sulejówek — Warszawa. Z Sulejówka wystartowało o godz. 10-ej rano **150 drużyn wojskowych, strzeleckich, P .W. i zespołów żeńskich.** Marsz zorganizowany był po raz czwarty. Wszystkie rekordy dotychczasowe zostały pobite. W roku 1926 czas przebycia wynosił 1 godzinę 55 minut 6 sekund. Obecnie **1 godzinę 48 minut 10 sekund.** Trasa wynosi 27 klm., drużyny wyruszały ze startu w odstępach dwuminutowych. Ogółem **zwyciężyły zespoły wojskowe.** Pierwsza przybyła drużyna **32 pułku piechoty.**

Miasto było obficie dekorowane. Po południu odbyły się koncerty. W teatrach i kinach przedstawienia dla żołnierzy. O 5-ej po południu odbyła się akademja w Radzie Miejskiej. Wieczorem w Filharmonji.

Sprawa zakonów katolickich w izbie francuskiej.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 20. 3. Izba francuska obradowała nad sprawą kongregacyj religijnych.

Pierwszy mówca, socjalista **Paul Boncour,** zaznaczył, że chodzi tu nie o kwestję wewnętrzno-polityczną, lecz o **zagadnienie należące do polityki zagranicznej.** Kolejni mówcy nawiązali do tego twierdzenia i oświadczyli, że **zagranicą wywołuje to złe wrażenie,** jeżeli zakony katolickie nie zostaną dopuszczone do Francji. Pozatem nie można zapominać o tem, że misje zakonników francuskich poza granicami Francji stanowią **narzędzie wszechświatowej propagandy francuskiej.** Jeżeli znikną zagranicą misje francuskie, nie będzie się czytało w szkołach misyjnych Racine'a, ale Goethego. **W.**

Uroczystości imieninowe w Poznaniu.

POZNAŃ, 20. 2. (Tel. wł.). Przebieg wczorajszych uroczystości ku czci marszałka Piłsudskiego z okazji jego imienin był okazały. Gmachy rządowe były bogato iluminowane, wieczorem zaś zgromadzono się w auli uniwersyteckiej na wieczornicy. Defilada odbyła się już w niedzielę.

Lloyd George sprzeciwiał się przyłączeniu Śląska do Polski.

Londyn, 20. 3. Osławiony wódz liberałów angielskich Lloyd George, znany ze swej nieprzychylności wobec Polski, polemizuje na łamach „Evening News“ z wydanemi ostatnio pamiętnikami Churchilla.

Lloyd George tłumaczy się ze swego **antyfrancuskiego stanowiska** zajmowanego na konferencji pokojowej **w Wersalu.** Podaje on, że prezydent **Wilson miał pierwotnie zamiar przyznać Polsce cały Górny Śląsk i że Francja popierała w tych zamiarach Wilsona. Jedynie na skutek opozycji angielskiej doszło do ustanowienia plebiscytu.**

Wreszcie zaznacza Lloyd George, hołdując swojemu zwyczajowi wysługiwania się Niemcom, że **postanowienie traktatu wersalskiego, dotyczące odszkodowań, nie miały obowiązywać na stałe,** ale powinny były ulegać **co pewien czas kontroli** i ewentualnej **rewizji.** Taką jedną z rewizyj, bardzo ważną ze względu na ponowny udział Ameryki w problemach europejskich, jest obecna **konferencja rzeczoznawców** w Paryżu. **Tl.**

Nad czem będzie pracował Sejm na dzisiejszem posiedzeniu?

Warszawa, 20. 3. (Tel. wł.) Dziś w Sejmie praca będzie wytężona. Z rana obradować będzie szereg komisyj. Rozważany będzie m. i. projekt BB o ustawiczną pracę komisji konstytucyjnej nawet w ciągu zamknięcia sesji sejmowej.

O godzinie 3 po południu rozpocznie się plenarne posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obejmuje 16 punktów, m. i. odbędzie się głosowanie nad rezolucjami budżetowemi, dalej pod obrady wejdzie **wniosek lewicy w sprawie rewizji konstytucji.** Prawdopodobnie nad wnioskiem odbędzie się krótka dyskusja, poczem odesłany on zostanie do komisji.

Na 13 punkcie znajduje się wniosek Wyzwolenia w sprawie **pociągnięcia b. ministra Czechowicza do odpowiedzialności** przed Trybunałem Stanu. W kołach poselskich przypuszczają, iż wniosek ten nie da się załatwić dziś i trzeba będzie wyznaczyć osobne posiedzenie na jutro.

Ciężki aparat administracyjny Reichswehry.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 3. Demokratyczna „Vossische Zeitung“ krytykuje wysokość budżetu wojennego Reichswehry, w którym — mimo pozornych oszczędności — zbyt wysokie są wydatki, przedewszystkiem na **uzupełnienie amunicji,** z kolei zaś na **aparat administracyjny.**

Uzupełnienie amunicji kosztuje ponad 30 milj. marek, a więc prawie tyle, **ile potrzebuje 5 razy większa armja francuska,** nieskrępowana żadnemi ograniczeniami traktatowemi, jak to ma miejsce z Reichswehrą.

Za duży jest również aparat administracyjno-wojskowy, wynoszący dla 100-tysięcznej armji **przeszło 2 700 urzędników.** Pismo nie rozumie np., poco wojsko utrzymuje 18 własnych leśników. Dzięki rozbiciu wojska na małe garnizony, wstawione są do budżetu poważne sumy na honorarja dla lekarzy cywilnych w tych miejscowościach, gdzie niema lekarzy wojskowych.

Oszczędności budżetowe dotyczą jedynie wydatków jednorazowych. **B.**

* * *

Niemcy coraz otwarciej przyznają się do zbrojeń i szczegóły tej kwestji, rozstrząsają już zupełnie bez krępowania na łamach wielkich dzienników.

Sprawa skandalicznego budżetu działu zaopatrzenia w amunicję, jest zupełnie jasna, nie wymaga komentarzy z naszej strony. Zajmujący atoli jest zarzut dotyczący ciężkiego aparatu administracyjnego. Czyż podlega tu kwestji twierdzenie, że rzekome cywilne organizacje młodzieży oraz byłych wojaków są kierowane przez Reichswehrę? Niemcy trzymają się ściśle przykładu Prusaków, którzy w r. 1813 nagle wystawili armję wielokrotnie przewyższającą liczbę żołnierzy dozwolonych na mocy układu z Napoleonem. (Js.)

Ujemny bilans handlowy za luty.

Warszawa, 20. 3 (tel. wł.) Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za miesiąc luty przedstawia się w ten sposób: przewieziono towarów za 264.954.000 zł., wywieziono za 167.392.000 zł. Saldo ujemne bilansu wynosi 97.562.000 zł.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Wczoraj w południe Prezydent odbył przeszło 3 godzinną konferencję z premjerem Bartlem. Po południu premjer odbył narady z ministrami Kwiatkowskim i Grodyńskim.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) Przy wszystkich dyrekcjach kolejowych urzędować odtąd będą łącznicy z ministerstwem spraw wojskowych. Na stanowiska te powoływani będą oficerowie sztabu głównego z technicznem wykształceniem.

Warszawa, 20. 3. (tel. wł.) W związku z wykryciem fałszerstwa w eksportowaniu towarów zagranicę, ministerstwo przemysłu i handlu przystąpiło do opracowania rozporządzenia, regulującego wywóz masła, przetworów mlecznych, pierza, lnu itd. Wywozić bez ograniczeń będą mogły firmy, pozostające pod nadzorem handlowym. Dla innych eksporterów zastosowane będą ograniczenia celne.

Katastrofa w kopalni.

KATOWICE, 20 3. (Tel. wł.). W kopalni „Mysłowice“ wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 5-ciu górników. W kopalni zawalił się filar, **trzech górników** poniosło śmierc na miejscu, **dwóch jest ciężko rannych**. Dotąd wydobyto dwóch rannych. Zwłoki zabitych leżą pogrzebane pod gruzami. Na miejsce wypadku wyjechała komisja.

Podpalono urząd podatkowy.

WARSZAWA, 20. 3. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy wybuchł pożar przy ulicy Marszałkowskiej w lokalu Urzędu Podatkowego. Straż pożar ugasiła, przyczem zauważono, iż został on spowodowany podpaleniem w trzech miejscach. Policja lokal opieczętowała i przeprowadza śledztwo.

O wymianą towarów między Polską a Litwą.

Kowno, 20. 3. (tel. wł.) W najbliższych dniach rząd litewski ma wręczyć za pośrednictwem posła w Berlinie posłowi polskiemu projekt umowy o wymianie towarów między Polską a Litwą. Jednocześnie posłowi wręczony zostanie oryginalny dokument ratyfikacji umowy polsko-litewskiej o lokalnym ruchu granicznym.

Do projektu umowy o wymianie towarów dołączona będzie lista towarów polskich, które mogą być importowane na Litwę. Rząd litewski zastrzega jednak, że **nie będzie można przewozić na Litwę towarów, wytwarzanych w Wileńszczyźnie i Grodzienszczyźnie, jako pochodzących z terytorjum pod okupacją polską.**

Niemcy podwyższają cło na świnie i bydło.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 3. Na wniosek komisji polityki handlowej Reichstagu nastąpić ma podniesienie cła na żywe świnie i bydło. Dotychczasowa stawka, wynosząca po **16 mk.** od kwintala (podwójnego centnara) w obu kategorjach, ma zostać podwyższona do **24 marek dla świń i 22.50 mk. dla bydła.** Również podwyższone ma być **cło za słoninę (z 14 na 20 marek) i smalec wieprzowy (z 6 na 9 marek).**

Jak wiadomo, liberalizm gospodarczy Niemiec dotyczy jedynie własnego eksportu (według słynnej reguły: Ja, Bauer, das ist ganz was anders! — red.) Niemcy chciałyby widzieć otwarte granice całego świata dla swoich wyrobów, same jednak ograniczają przywóz z zagranicy, szczególnie produktów rolniczych.

Stoi to w **rażącej sprzeczności** z oświadczeniem się Niemiec **za zasadą wszechświatowego wolnego handlu** na ostatniej międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie. **B.**

Nowy fakt rozstrzelania księdza, Jezuity w Meksyku.

(KAP) Telegram do Kurji generalnej Towarzystwa Jezusowego doniósł, że w lutym rozstrzelano w Parras w stanie Ceahuila ks. Dawida Maduro de Vertriz T. J. Lakoniczna ta depesza nic nie mówi o przyczynach egzekucji.

Spokojny temperament zamordowanego kapłana, stojącego zdala od wszelkich poczynań politycznych, każe przypuszczać, że ks. de Vertriz stał się godnym bratem ks. Pro, t. zn. nową **ofiarą okrutnego prześladowania religijnego**, które się znów sroży ze wzmożoną zaciekłością.

Ks. Dawid Maduro de Vertriz urodził się w Valle de Bravo w stanie Meksyk, dnia 24. X. 1885 r. W dniu 31 grudnia 1910 r. wstąpił do Zgromadzenia księży Jezuitów, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1923 w Barcelonie; w r. 1926 wrócił do Meksyku. W czasie wybuchu prześladowania był superjorem w Parras, gdzie jako jedyny ksiądz w całem mieście pozostawał nawet w najcięższych chwilach terroru przeciwreligijnego.

Wśród niewypowiedzianych trudów pracy apostolskiej dosięgnęła go wściekłość prześladowców chrześcijaństwa.

Herr Stresemann



Tak do Genewy pojechał, a tak z niej wrócił.

Znany działacz faszystowski — kobietą.
Kapitan Barker — matką dwojga dzieci.

Londyn, dnia 19. 3.

(z) Olbrzymią sensację w kołach tutejszych wywołało stwierdzenie, że znany działacz organizacji faszystowskiej, kapitan Barker, jest kobietą.

Sprawa wydała się, gdy Barkera wezwano przed sąd konkursowy, celem złożenia przysięgi wyjawienia (stanu majątkowego). Okazało się, że energiczny kapitan jest panią Walerją Smith, z domu Barker. Pani Smith jest matką 9-letniego chłopczyka i 8-letniej dziewczynki.

Nie wiadomo, kiedy po raz pierwszy przywdziała ubiór męski. Pewne jest, że w roku 1923 poślubiła jako sir Wiktor Barker młodą paniekę z Brighton; „żona“ mieszka obecnie u rodziców. „Kapitan Barker“ po ślubie wyjechał do Andower, gdzie założył sklep zabytków starożytności. Wstąpił do klubu krikietowego i do towarzystwa śpiewu. Ani krawiec, który szył ubrania dla kapitana, ani stary lokaj, przez rok przeszło służący u „swego pana“, nie wątpili, że mają do czynienia z mężczyzną.

W roku 1926 pani Smith przeniosła się do Londynu, wstąpiła do organizacji faszystowskiej i wkrótce otrzymała w niej kierownicze stanowisko, gdyż wiele opowiadała o swych bohaterskich czynach wojennych. I tu oczywiście uważano ją za mężczyznę. Jako kapitan Barker założyła związek uczestników bitwy nad Marną i występowała w obchodach publicznych w pięknym uniformie, ozdobionym licznemi orderami.

Zabiłem...
Spowiedź 20-letniego mordercy.

Berlin, dnia 19. 3.

(z) Zasiadł na ławie oskarżonych, suchy, wątły, z podełba patrząc nieufnie na otoczenie.

— Werner Gebhardt, lat 20, oskarżony jest o zamordowanie swej babki. Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Cisza... słowa sędziego padają twardo, jakby już zawierały groźbę wyroku. Chłoszczą bezlitośnie. Oskarżony oczyma zawisa na ustach sędziego. Drżą mu wargi; głos nie chce przejść przez gardło.

— Przyznaję się.

I oto rozpoczyna się długa opowieść o zbrodni; o jej przyczynach i skutkach.

Z babką swą, Augustą Gebhardt, chłopak żył dobrze. Kochała go. Byłoby mu u niej dobrze, gdyby się nie gniewał o byle głupstwo.

Tak było też 27 października 1928 roku. Chłopak lubił wydawać pieniądze, porobił więc znaczne długi; nic nie zostało z poczynionych oszczędności. Poprosił więc dnia tego babkę o małą pożyczkę.

Babka odmówiła. Powiedziała, że musi przestrzegać zakazu ojca, przypomniała mu samobójstwo siostry (z miłostek) i wróżyła mu, że skończy tak, jak ona. Nie będzie go więcej uważała za wnuka, bo robi się przestępcą.

Ojciec zaś nie uważa go za syna; podobnie rodzina. — Uważają go za wyrodka.

Chłopak słuchał; gniew wzbierał w nim. Spojrzenie jego padło na ławę. Wie, że ławę tę podniósł i uderzył nią w coś trzy razy. Wie też, że staruszka leżała na podłodze, rzężąc okropnie i bijąc wokoło ramionami. A potem ujrzał ją, spokojnie leżącą na ziemi. Miała na szyi czerwoną chustę. Chwycił ożóg, rozbił zamek szuflady i zabrał z niej 200 marek. Ale przez cały dzień nie mógł odzyskać przytomności.

Wieczór spędził z jakąś dziewczyną z kabaretu. Następnego dnia wyjechał na Pomorze, do znajomych wieśniaków, którzy go ongiś serdecznie ugościli.

Tu ujęła go policja.

Sąd skazał zabójcę na 12 lat ciężkiego więzienia.

W nieszczęściu szczęście.

Okropny wypadek samolotowy wydarzył się w okolicy Paryża w miejscowości Saint Mort. Wypadek ten tamtejszą ludność przeraził do głębi. Pilot chciał się przed swymi znajomymi popisać karkołomnemi sztuczkami. Szybując nad domami osiedlisk, wykonywał śmiałe zwroty, aż wreszcie nad dachem domu krewnych, samolot wpadł w korkociąg; skrzydło aparatu zawisło na drzewie. Wskutek tego samolot runął całą siłą na sąsiedni budynek, przebił swym ciężarem dach i uszkodził całe I. piętro. Mieszkańcy nie doznali wprawdzie żadnych obrażeń cielesnych, lecz pewna staruszka wskutek przerażenia dostała wstrząsu nerwowego. Nieostrożnego i lekkomyślnego pilota, który dziwnym trafem wyszedł bez szwanku, wydobyła straż ogniowa, wśród podziwu naocznych świadków tego nieszczęścia.

Wojewoda Lamot dekoruje zasłużonych.

Toruń, dn. 20 3.

Dnia 19 bm. p. wojewoda Lamot udekorował **krzyżem oficerskim „Polonia Restituta“** następujących zasłużonych obywateli:

ks. kanonika Lewandowskiego z Pelplina;

marszałka Sejmiku wojewódzkiego adw. Szychowskiego z Grudziądza;

podpułkownika dypl p. Choszowskiego;

dyrektora Lasów Państw. wojew. pomorskiego Lorkiewicza,

ks. prob. Tylewskiego z Dźwierszna;

naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Jareckiego;

prezesa Powstańców i Wojaków p. Gogę z Grudziądza;

wicewojewodę dr. Seydlitza

oraz p. Pokorniewskiego z Kocborowa.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.
CZWARTEK, 21 MARCA.

Warszawa (1385,7). Godz. 11,56: Sygnał czasu, komunikaty. 12,10: Odczyt „Polskie pisanki wielkanocne“. 12,30: 15-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 14,50: Komunikaty: męt. i gospod. 15,10: Odczyt historyczny. 15,35: Odczyt „Jagiellonowie a Moskwa“ — prof. H. Paszkiewicz. 16.00: Komunikat L. O. P. i P. 16,15: Program dla młodzieży. 17,00: „Wśród książek“. 17,25: „Tradycje świąt Wielkiej Nocy“. 17,55: Koncert kameralny. 18,50: Rozmaitości. 19,10: Odczyt rolniczy. 19,56: Sygnał czasu. 20,00: Koncert warszawskiej orkiestry policji państw. 21,20: Transm. audycji literackiej z Wilna. Komunikaty. 22,30—23,30: Muzyka ta-

Poznań (336). Godz. 12,05—12,10: Sygnał czasu. 12,10—12,35: Odczyt. 12,35—14.00: Koncert dla młodzieży. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 14,15—14,30: Komunikaty gospod., roln., PAT. itd. 16,35—17,15: Słuchowisko dla dzieci. 17,15—17,30: Lekcja alfabetu Morsego. 17,30—17,55: Odczyt „Rozkoszne opowiadania z życia wielkich ludzi“ — prof. Jerzy Soplica. 17,55—18,50: Koncert kameralny. 18,50—19,15: Nadprogram. 19,15—19,40: Odczyt roln. 19,40—20,00: Rolnicza skrzynka radjowa. 20,00—20,25: Kurs języka francuskiego. 20,30—21,15: Koncert organowy prof. F. Nowowiejskiego.

Z ostatniej chwili.

Zderzenie się dwóch pociągów.
Dwie osoby ciężko ranne. — 19 osób odniosło lżejsze poranienia.

Smętowo, 20 marca.

Dnia 19 bm. w godzinach rannych na szlaku

Smętowo — Tczew

pociąg szkolny zderzył się z pociągiem towarowym. Ciężkie poranienia odniosły dwie osoby, 19 osób jest lżej rannych. Lokomotywy i kilka wagonów uległy znacznemu uszkodzeniu. Winę ponosi maszynista pociągu towarowego Głuszewski z Tczewa, który przejechał sygnał ostrzegawczy. Ruch kolejowy na pewien czas wstrzymano.

Katolicyzm endecji.

Były Związek Ludowo-Narodowy, który w czasie wyborów wystąpił pod nazwą: „Blok Katolicko-Narodowy" a obecnie podszywa się pod firmę „Strcnnictwo Narodowe", nigdy nie zdradzał zbytniego przywiązania do zasad katolickich. Jego metody tchną brutalnością, nic nie mającą wspólnego z katolicyzmem, którego naczelnem hasłem jest przecież miłość. Wywieszenie więc w czasie wyborów zeszłorocznych sztandaru katolickiego, nie było niczem innem podyktowane, tylko chęcią sparaliżowania akcji wyborczej Polskiego Bloku Katolickiego. Ten manewr taktyczny endecji nie uratował, ale **zaszkodził niezmiernie sprawie katolickiej.** Endecja przestała tedy przywiązywać wagi do nazwy katolickiej i przekształciła się znów w „stronnictwo narodowe". Jak zaś w szeregach jej wygląda przywiązanie do zasad katolickich, tego najlepszym dowodem jest przebieg walnego zebrania „Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego".

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że w pracy wśród młodzieży a często i przy poważniejszych wydarzeniach, wymagających ofiary, opiera się endecja na „Młodzieży Wszechpolskiej". Stowarzyszenie to dostarcza endecji w czasie akcji wyborczej agitatorów i działaczy. Musi więc być uważane za część składową tego stronnictwa.

Otóż na wspomnianem wyżej walnem zebraniu „Warszawskiej Bratniej Pomocy", Młodzież Wszechpolska **udaremniła** przyjęcie wniosku, zgłoszonego przez „Odrodzenie", a zmierzającego do **potępienia pojedynków wśród młodzieży akademickiej.** A przecież Kościół rzymsko-katolicki potępia pojedynki, i stawia tych, którzy w nich biorą udział, poza nawias członków swoich. **Jakżeż to stanowisko endeckiej „Młodzieży Wszechpolskiej" pogodzić z rzekomym katolickim charakterem stronnictwa narodowego?** Możeby nam na to odpowiedzieli ci z pośród członków endecji, którzy z racji swego powołania czuwają nad poszanowaniem zasad katolickich w życiu publicznem?

O zadaniach krajowego filmu.

W ostatnim czasie na naszych ekranach pojawiają się coraz częściej filmy, wytwarzane w kraju. Filmy t. zw. narodowe, czy krajowe, czy jak je jeszcze inaczej nazwać można.

Był czas, że większość społeczeństwa była do polskich filmów uprzedzona. Zupełnie słusznie. Szkoda bowiem było czasu na oglądanie kiepskich obrazów kinematograficznych, początkowo stojących na równi z podrzędnemi filmami zagranicznemi, może niżej jeszcze.

Ale powoli horyzont zaczął się wyjaśniać. Pozwolono nam oglądać lepsze rzeczy: „Mogiłę nieznanego żołnierza", „Dzikuskę", „Pana Tadeusza", „Przedwiośnie", „Romans Panny Opolskiej", „Ponad śnieg" i inne.

Nie przeszkadza to jednak, że od czasu do czasu pojawiają się filmy, po obejrzeniu których trzeba, jak mówi Makuszyński, szukać czemprędzej postronka. A i te lepsze, wyżej wymienione, nie są idealne. Posiadają duże braki: aktorzy nie dobrani, nie zgrani, sztywni. Pomysły nie zawsze szczęśliwe. Ale zdjęcia dobre. Szczególnie zdjęcia natury.

Szereg wytwórni filmowych podjął się realizacji filmów, osnutych na tle utworów najznakomitszych autorów polskich. Największym popytem cieszy się Żeromski.

Otóż to przedsięwzięcie należy pochwalić. Wprawdzie nie zawsze **dosłownie** scenarjusz odpowiada treści książki, ogółem jednak udostępniamy szerokim warstwom poznanie utworów, którychby, wydanych w formie książki, do ręki nie wzięły, lub wziąć nie miały możności.

Wytwarzanie filmów, których scenarjusz oparty jest na treści dobrych utworów autorów polskich — a utworów tych jest bardzo wiele — nie na kiepskich, niedołężnych scenarjuszach o banalnej treści — spotka się zawsze z naszem uznaniem. Ba, z uznaniem całego społeczeństwa.

Ostatnie filmy wykazują, że mamy zdolnych reżyserów. Im więc szczególnie, również właścicielom wytwórni filmowych, zwracamy uwagę: twórzcie filmy polskie, oparte na dobrych, pożytecznych utworach, o treści pouczającej. Niech bohaterki tych filmów nie będą zawsze zakonnicami lub sanitarjuszkami, a bohaterowie o karbowanych włosach niechaj wiecznie nie jeżdżą na wojnę, tylko raz zostaną w domu, przy warsztacie pracy, w kopalniach, fabrykach, laboratorjach.

bar.

Auta na krzyżówce.



Postój dla 25 tysięcy samochodów nad brzegiem morza w Miami (Floryda). Policja nie potrzebuje ruchu regulować, załatwiają to sygnały świetlne i znaki białe na asfaltowanej drodze.

Wygadał się.

„Robotnik" socjalistyczny ubolewa nad klęską Stresemanna w Genewie.

Zawsze twierdziliśmy, że międzynarodówka socjalistyczna stoi na usługach Niemców albo conajmniej ulega bardzo poważnie niemieckim wpływom. Ile razy na to wskazywaliśmy, tyle razy spotykaliśmy się ze strony „polskich" zwolenników czerwonej międzynarodówki z protestami i żądaniem dowodów. Wskazywaliśmy na wstrzymanie transportów amunicyjnych przez czerwone związki angielskie, belgijskie i gdańskie w okresie najcięższych dla Polski chwil. Przypominaliśmy nieprzyjazne dla Polski stanowisko Anglji na terenie Ligi Narodów w czasie, gdy rządy Wielkiej Brytanji spoczywały w rękach socjalistycznej „Labour Party". Przypomnieliśmy propagandę antypolską francuskich socjalistów w sprawie polskiego więziennictwa itd., itd. Na wszystko to otrzymywało się od „polskich" socjalistów odpowiedź: Cóż my, P. P. S. temu winni?

Aż oto sam centralny organ Polskiej Partji Socjalistycznej, warszawski „Robotnik" (w numerze 68 z dnia 10 marca) odkrywa swe germanofilskie oblicze, pisząc w artykule „Nie zwycięstwo, lecz zwłoka", wbrew przyznaniu się do klęski nacjonalistów niemieckich, że **Stresemann nie przegrał w Genewie, bo — przegrać nie mógł.** To, że w Genewie ministrowie spraw zagranicznych Francji i Anglji stanęli po stronie Polski, odrzucając wniosek Stresemanna, to — zdaniem „Robotnika" — nic nie znaczy, gdyż „konserwatywne rządy tych krajów wiszą na włosku". Znaczy to, że nasi rodzimi socjaliści spodziewają się przyjścia do władzy w Anglji i Francji, w najbliższym czasie socjalistów, którzy oczywiście w stosunku do żądań Stresemanna inne zajmą stanowisko.

Z całego artykułu wyziera aż nadto widocznie chęć wykazania, że Stresemann miał rację, tylko w Polsce „ślepy i tępy nacjonalizm zagłusza zdrowy rozsądek i poczucie prawa".

Czyż to nie robota dla Prus?

Marek Romański. 27)

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Hm, czy wie pan, kto ów pan, który wyszedł stąd przed chwilą?

—Nie mam pojęcia.

— To był Mac Grady.

Nadel ramionami ruszył:

— Niewiele wiem, kto to. Jakiś detektyw angielski?

— Tak, ale to nie wszystko. Mac Grady...

Kellerman popatrzał prosto w twarz urzędnikowi.

— Mac Grady, to największy wróg Niemiec!

Bankier podszedł bliżej do Nadla i zniżył głos:

— Grady jest jedynym człowiekiem, który pokrzyżować może plany dwuprzymierza. Zwalniam pana z pracy biurowej, mr Nadel. Niech pan śledzi bacznie Mac Grady'ego. Był pan agentem, wie pan, jak to czynić. Chcę wiedzieć o każdym jego kroku.

— Rozumiem, mr Kellerman.

— Niech pan pamięta, że panu zaufałem. To nie ja daję obecnie panu to rozporządzenie, to pańska wielka niemiecka ojczyzna wzywa pana na swe usługi.

— I nie zawiodę mojej ojczyzny!

— A więc, powodzenia, mr. Nadel, Może się pan ze mną komunikować o każdej porze.

Gdy drzwi zamknęły się za Nadlem, dyr. Kellerman odczekał dłuższą chwilę, następnie podszedł do drzwi gabinetu i zamknął je dwukrotnie na klucz.

Podszedł do jednej z dwu kas ogniotrwałych, które stały w pokoju i począł przy niej coś manipulować. Naraz szafa, pchnięta jakąś niewidzialną siłą, osunęła się lekko na bok i bezszelestnie, odsłoniła ścianę pokrytą tapetą. Dyrektor Kellerman pocisnął gwoździk, wbity w tapetę i otworzyły się ukryte drzwi, zamykające tajne przejście. Bankier wszedł przez te drzwi do małego pokoju bez okien, oświetlonego elektryczną lampą.

Na tapczanie, zarzuconym licznemi poduszkami, leżał młody mężczyzna w pyjamie, zatopiony całkowicie w czytaniu wielkiej płachty amerykańskiego pisma.

Na odgłos otwieranych drzwi mężczyzna ów podniósł głowę i ujrzawszy Kellermana, uśmiechnął się zadowolony Mężczyzną tym był porucznik Rudolf von Hartrott.

Rozdział XVI.

Członkowie rządu Stanów Zjednoczonych zbierali się na naradę w stanie największego zdenerwowania. Ostatnie bowiem cztery dni, cztery długie koszmarne dni, przyniosły wzmożoną działalność sprzysiężenia. W doku portowym w Nowym Jorku wybuchły dwie bomby, czyniąc niezmierne szkody i zabijając mnóstwo robotników, zatrudnionych przy remoncie dwu kontrtorpedowców amerykańskich. W Bostonie dokonano zamachu na gubernatora stanu Massachussets. Jakiś ubogo ubrany człowiek strzelił doń dwa razy, kładąc gubernatora trupem na miejscu. Człowiek ów, po dokonaniu swego czynu, nie próbował ucieczki, lecz, gdy podbiegli do niego policjanci, skierował lufę rewolweru w swe usta, rostrzaskując sobie czaszkę celnym strzałem. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, ani też czegokolwiek, co naprowadzałoby na ślad niewątpliwych wspólników zbrodni.

Wreszcie zanotowano znów trzy przerażające katastrofy kolejowe.

Opinja publiczna Stanów, domagająca się przez usta prasy jaknajszybszej likwidacji wewnętrznego wroga państwa, zaczęła się burzyć nie na żarty.

W Nowym Jorku i innych miastach amerykańskich zaczęły się demonstracje przeciwrządowe. Tłumy wyległy na ulice, demonstrując przed gmachami, gdzie mieściły się władze, wznosząc okrzyki, domagając się wykrycia przez rząd szajki zbrodniarzy, która wprowadziła taki zamęt w życie Stanów Zjednoczonych. Popularność prezydenta Smitha była poważnie zagrożona.

Dobrze poinformowane o tem, co się działo za oceanem, gazety berlińskie triumfowały, przewidując rychłą rewolucję w Stanach, zapowiadając niedalekie zwycięstwo Niemiec i Japonji. W takiej to sytuacji, pod znakiem zgrozy, jakie ogarnęło całe społeczeństwo, zebrano się na naradę u prezydenta Stanów, by powziąć konieczne decyzje.

Rząd Stanów Zjednoczonych na naradzie owej wysłuchał sprawozdania sekretarza stanu O'Connela, poczem olbrzymi generał Reutt zreferował członkom rządu sytuację wojenną. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy członkowie rządu, przyjęto szereg wniosków Wilbury'ego.

Następnie wezwano na posiedzenie Mac Grady'ego, który zaproszony był również do Białego Domu, by wziąć udział w dalszych naradach.

— Wezwaliśmy pana, mr. Grady, by zasięgnąć od niego informacji o przebiegu pańskich starań.

— Starania moje wydały już rezultaty.

Oczy wszystkich zgromadzonych skierowane były na detektywa, z wyrazem najwyższego zajęcia. Generał Reutt szef departamentu VI sekretarjatu dla spraw wojny nie spuszczał jedynego oka z Mac Grady'ego. Drugie, na które nie widział, przysłonięte miał czarną opaską.

— To, co powiem teraz, rozczaruje panów z pewnością. Powiem niewiele, bardzo niewiele. Wiem napewno, iż organizacja, która Stanom przyczynia kłopotu, jest organizacją polityczną, świetnie zakonspirowaną, organizacją niemiecko-japońską. Należą do niej Niemcy i japończycy, zamieszkali w Stanach. Nie wszyscy oczywiście, lecz mała cząstka najbardziej zdeterminowana. Mam powody przypuszczać, że rządy niemiecki i japoński wiedzą doskonale, iż organizacja taka w Stanach istnieje i wiedzą, kto stoi na jej czele. Tego dotąd niestety ja nie wiem, choć znam już jedno nazwisko, nazwisko który gra w owym spisku nieposrednią rolę.

— Kto jest tym człowiekiem, mr. Grady? — zapytał generał Reutt.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Nieudały zamach rewolwerowy na profesora gimnazjalnego.

Ze Stryja donoszą o zamachu rewolwerowym na profesora gimnazjalnego Jana Jackiewicza. Profesor znajdował się właśnie w swojem mieszkaniu, gdy nagle usłyszał brzęk tłuczonego szkła, a równocześnie prawie świst kuli. Na szczęście kula nie zraniła go i uderzyła tylko we framugę drzwi. Policja wszczęła dochodzenie, którego wynik trzymany jest w tajemnicy. Jak informuje „Wiek Nowy", zamach wynikł na podłożu stosunków szkolnych, gdyż Jackiewicz, ucząc języka polskiego w gimnazjum utrakwistycznem, był bardzo wymagającym. Policja, prowadząc dochodzenie, bada czy zamach nie ma podłoża politycznego.

Młodzież polska odbędzie wycieczkę do Czechosłowacji.

W pałacu biskupim w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji młodzieży katolickiej w Czechosłowacji i Polsce. Postanowiono zorganizować wielką wycieczkę w lipcu na zjazd jubileuszowy w Pradze z okazji 1.000 lecia śmierci św. Wacława, założyciela państwa czeskiego.

Agitacja komunistyczna wśród „dzieci.

W Krakowie władze zlikwidowały komunistyczną organizację dziecięcą pod nazwą „Pionier", mającą na celu krzewienie zasad komunizmu wśród dzieci w wieku 5 do 15 lat. Kierownictwo organizacji spoczywało w rękach słuchaczek uniwersytetu Jagiellońskiego Ryfki vel Reginy Kurzweil false Kelcz i Meli Zucker. Obie aresztowano. Przytrzymano również kilka innych działaczek „Pioniera", które uprawiały swą deprawującą działalność wyłącznie wśród dzieci robotników narodowości polskiej, zamieszkałych na krańcach miasta, wciągając je do organizacji.

Spadający z dachu śnieg zabił przechodnia.

Na dwu robotników, zdążających do pracy, spadły z dachu jednego z domów w Świętochłowicach zwały zmarzniętego śniegu tak nieszczęśliwie, że zabiły jednego z robotników na miejscu, drugi został ciężko ranny. Policja wszczęła dochodzenie celem pociągnięcia niedbałego właściciela domu do odpowiedzialności.

† Antoni Lange.

Piszą nam z Warszawy:

Po długich cierpieniach serca zamknął dn 17 bm. oczy na wieki Antoni Lange, jeden z najświetniejszych twórców i duchów zakończonego przedwojennego okresu. Konając, mógł powiedzieć: „jam z tej plejady ostatni". Młodszy o kilka lat od Kasprowicza, był z nim związany węzłami ścisłej przyjaźni i wielkiego, wzajemnego zrozumienia się. Obaj zresztą trącali o struny zupełnie innej liry. Mimo to łączyło ich pokrewieństwo. Jeden i drugi zarówno dali się porwać wartkiemu prądowi filozoficznych rozważań, które w „Ginącym świecie" kujawskiego olbrzyma nabierały dantejskiej stylowości, a u Langego były stałym, coraz bardziej rozwijanym rodzajem. Z czasem nawet utarło się zdanie, że refleksja ołowiem zaciążyła na skrzydłach pieśniarza „Pogrobowców" i zanadto krępowała je w locie.

Ś. p. Lange przeorał olbrzymią niwę na Parnasie i jako wybrany syn Apolla i powieścio pisarz, publicysta, uczony, dramaturg. Oprócz kilku tomów poezji oryginalnych, wspaniałego „Pogrzebu Shelleya", wybił się na czoło naszych tłómaczów, przyswajając literaturze polskiej w sposób niesłychanie znakomity Baudelaire'a, Shelley'a, Carducci'ego, Zorillę idt. oraz najkapitalniejszych parnasistów węgierskich. Kto wie, czy właśnie nie te przekłady, szczególniej mistrzów staro-indyjskich z Firdusim na czele, przyczyniły się w znacznej mierze do otoczenia jego nazwiska laurem niespożytych zasług. Lange nie szedł wzorem innych naszych tłómaczów, którzy czerpią i czerpali zazwyczaj ze źródeł niemieckich przy oblekaniu obcych dzieł w polską szatę, lecz sięgał do pierwowzoru, stąd jego prace, doskonałe od tworzenie oryginału, pozostaną kapitałem żelaznym literatury naszej może na zawsze.

Niezmiernie, benedyktyńsko pracowity, prawdziwie jasna pochodnia ostatniego czterdziestolecia, był ten dziwny człowiek uparty do ostateczności w przedsięwzięciach i nie cofnął się przed żadną trudnością, gdy wziął na warsztat obcego poetę. Niezwykła łatwość uczenia się cudzoziemskiej mowy i rozwiązywania logarytmów językowych, dopomogły mu do wykonania dzieł niecodziennych. Na dowód na jakie karkołomne sztuki puszczał się ten przebogaty umysł, niech wolno będzie wspomnieć, że nosił się z zamiarem transponowania na czterdzieści języków „Ojcze nasz", w sposób godny namaszczonej treści. Zapędziwszy się raz w filologiczne dociekania, nie omieszkał studjować gwary murzynów, szczepu „Bantu" i utrzymywał, że tkwią w niej cudownie muzykalne pierwiastki.

Przyszły bibljograf prac Langego z ciężką biedą doliczy się licznych przezeń używanych pseudonimów Za zgórą trzydziestu mogę ręczyć. Przebogata jego spuścizna obejmuje najrozmaitsze dziedziny i jest zdumiewającym objawem potężnej żywotności. Lange i z usposobienia i z olbrzymiej wiedzy nadawał się na profesora literatury powszechnej na uniwersytecie. Że nim nie został i zeszedł do grobu bez żadnej hierarchji, zawdzięczał właściwościom charakteru. Oderwany zupełnie od ziemi, zatopiony w światach twórczych, oddany bezinteresownej służbie pisarskiej, nie myślał nigdy o sobie, o korzyściach i dygnitarstwach. Do ostatniego tchnienia pozostał najklasyczniejszym typem Mirgerowskiego „bohema" (cygana), z pewnością ostatnim, wiodącym swój ród od gatunku już przed laty wymarłego. Polska straciła w nim wielkiego syna, duszę przeszlachetną, czystą, skąpaną w krynicach altruizmu i piękna. Ostatnie lata jego życia nie były umajone. Człowiek, który nie umiał się bokami rozbijać i siedział cicho w kącie, musiał mozolić się, zamiast zbierać laury. Ani jubileuszów nie chciał, ani gwarnych uznań, pełen wzgardy dla wrzasku i wszelkich uświetniań na pokaz. Dopiero w ostatnich miesiącach wyznaczyło mu państwo honorową emeryturę. Nie długo z niej korzystał. Nad mogiłą, mającą zamknąć zastygłe już ciało, westchnie niezawodnie cała Polska myśląca, oddając bodaj w jednej chwili skupienia cześć bardowi i człowiekowi.

E. Ł.

Napad bandycki na ambulans pocztowy.

Skradziono 130 tysięcy złotych.

Między Krakowem a Dębicą niewyśledzeni dotychczas sprawcy napadli podczas biegu pociągu na ambulans pocztowy i zrabowali 130 tysięcy złotych. Było ich dwóch. Jeden był w mundurze kolejarza i pod pozorem sprawdzenia hamulca wszedł do ambulansu. Na jednej ze stacji wyszedł udając, że oczekuje na swego kolegę, poczem obaj wsiedli do ambulansu. Steroryzowawszy konwojenta i wyrzuciwszy go z wagonu, po dokonaniu rabunku, zbiegli. Pościg nie dał dotychczas żadnych rezultatów.

Łódź otrzyma 40 połączeń telefonicznych ze stolicą?

Ministerstwo poczt i telegrafów postanowiło przystąpić do budowy sieci podziemnej linji telefonicznej międzymiastowej, instalując następującą kolejność linji kablowej: 1) Warszawa — Łowicz — Łódź — Piotrków — Częstochowa — Katowice — Cieszyn; 2) Poznań — Zbąszyń; 3) Kraków — Lwów i 4) Warszawa — Radom — Kraków. Pierwszy kabel idący z Warszawy do granicy czechosłowackiej będzie zawierał 162 pary drutów, z czego 40 przeznaczono wyłącznie dla połączenia stolicy z Łodzią.

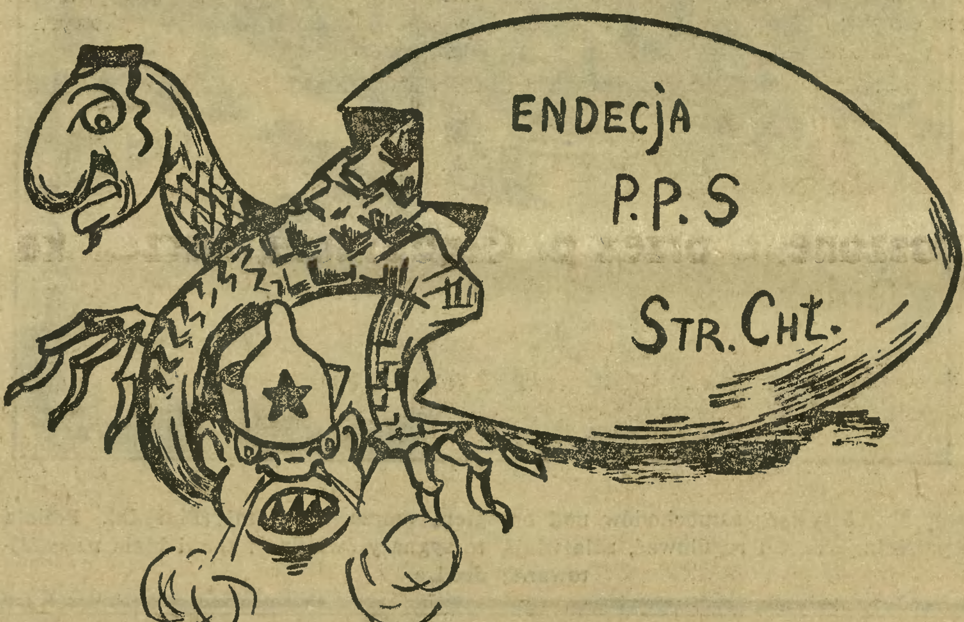
Ofiara własnej lekkomyślności.

W tartaku Bartosza w Lublińcu robotnik Bryś, nakładając pas na będący w biegu główny wał transmisyjny, został pochwycony przez mufę i w miarę obrotów wału rzucony kilkakrotnie o mur. Gdy nadbiegli robotnicy i zatrzymano maszynę, z wału zdjęto tylko straszliwie zmasakrowanego trupa nieszczęśliwego.

Strajk tramwajarzy w Zagłębiu.

Pracownicy tramwajowi w Zagłębiu Dąbrowskiem wysunęli żądanie zrównania ich płac z płacami pracowników tramwajowych na Śląsku, żądając ponadto stałego dodatku miesięcznego w wysokości 25 zł tytułem świadczeń za węgiel i mieszkanie. Ponieważ dyrekcja żądań tych nie uwzględniła, pracownicy tramwajowi, w liczbie 120, rozpoczęli strajk. Dyrekcja uruchomiła przy pomocy kontrolerów kilka wozów, które częściowo utrzymują ruch na terenie Zagłębia.

Z konstytucyjnego jajka lewicy



może się łatwo taki gad wykłuć.

Drugi wyrok w procesie Hromady.

W wileńskim sądzie apelacyjnym ogłoszony został wyrok w procesie białoruskiej robotniczo-włościańskiej Hromady. Czterej oskarżeni posłowie Taraszkiewicz, Rak Michajłowski, Miotła i Wołoszyn oraz główni dwaj ich pomocnicy Borsewicz i Okonczyc. w sądzie pierwszej instancji skazani na 12 lat ciężkiego więzienia każdy, obecnie otrzymali po 6 lat ciężkiego więzienia. Pozatem w stosunku do całego szeregu osób sąd przyznał złagodzenie kary do 3 i 2 lat ciężkiego więzienia z zamianą na kaucję. Pozatem sąd uniewinnił 7 skazanych w pierwszej instancji.

Żydzi krakowscy z wykupionych przedsiębiorstw zwalniają polskich pracowników.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o zalewie żydowskim w Krakowie. Żydzi wciskają się do handlu i przemysłu, wogóle do każdej dziedziny życia.

Wskutek masowego przechodzenia polskich placówek handlu i przemysłu w ręce żydowskie, **kurczy się ustawicznie polski stan posiadania, a nadto pracownicy — Polacy, zatrudniani w tych przedsiębiorstwach, tracą pracę, ustępując miejsca żydom.** Oto znamienny przykład:

W jesieni ubiegłego roku kilku żydowskich kapitalistów wykupiło z rąk polskich fabrykę maszyn rolniczych „Odlew", obejmującą rozległy kompleks budynków na Grzegórzkach w Krakowie. Zaraz po zagarnięciu fabryki, żydzi zaczęli **rugi polskiego, chrześcijańskiego personelu, pozbawiając chleba wielu pracowników, oddawna pracujących w fabryce.** Pracownicy ci znaleźli się wraz z rodzinami na bruku. Ostatni z nich usunięty został w dniu 1-szym marca.

Rugi w fabryce pozorowali nowi właściciele koniecznością oszczędności — w drodze redukcji (zwalniania) personelu. Jest to jednak nieprawda, gdyż **w miejsce polskich pracowników weszli nowi, wyłącznie żydowscy.** Przytem np. dr. J. Armer **dostaje pobory miesięczne 800 zł, gdy jego polski poprzednik na tem samem miejscu otrzymywał 250 zł miesięcznie.**

W niespełna pół roku utracili chleb wszyscy pracownicy — Polacy. Niechaj ten fakt będzie przestrogą przed tem, co nas czeka, gdybyśmy wzorem Krakowa oddawali przedsiębiorstwa i nieruchomości w ręce żydostwa.

Żydzi z nieubłaganą konsekwencją zmierzają do opanowania Krakowa. Tylko silny front polskiego katolickiego społeczeństwa zdoła przeciwstawić się tym dążeniom.

Niektórzy Polaky krakowscy, **mający ustawicznie patrjotyzm na ustach,** opuszczają gród wawelski udając się na Pomorze, i tu chcieliby uczyć Pomorzan patrjotyzmu.

Jak to nazwać?

Kronika gdańska.

Echa pobytu premjera Bartla w Gdańsku.

Podczas drugiego dnia pobytu premjera Bartla w Gdańsku wydarzył się incydent, pozornie drobny, lecz świadczący wymownie o nastrojach w pewnych radykalno-nacjonalistycznych kołach Gdańska. Niewyśledzeni dotąd sprawcy właśnie w tym dniu urządzili napad na skrzynkę pocztową zaopatrzoną w godła państwowe polskie, przebijając ją prawdoodobnie laską żelazną. Istnieje przypuszczenie, iż chodziło w tym wypadku o zademonstrowanie uczuć antypolskich przez członków jednej z organizacyj nacjonalistycznych w Gdańsku.

Pomoc dla robotników portowych.

Senat W. M. Gdańska wyznaczył po raz drugi 50 tys. guldenów tytułem zasiłków dla bezrobotnych robotników portowych, którzy wyjęci są z pod ustawy funduszu bezrobocia. Robotnicy ci z powodu ostrej zimy i zastoju w porcie, są już od 2 miesięcy bez pracy.

Kra na Morzu Północnem.

Statki, znajdujące się na Morzu Północnem, sygnalizują, że spotykają po drodze wielkie pola lodowe. Kry lodowe znajdują się w dalszym ciągu we wschodniej części Zatoki Gdańskiej. Zatoka Kurlandzka pokryta jest również jeszcze w różnych odcinkach grubą warstwą lodową. W porcie kłajpedzkim żegluga jest jedynie możliwą przy pomocy łamaczy lodów. W porcie Piława żegluga jest jeszcze zupełnie wstrzymana.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Toruniu.

(W odpowiedzi p. d-rowi Woydzie.)

Rada Ministrów rozwiązała Radę Miejską m. Torunia. Fakt ten spowodował p. dr. Woydę, adwokata w Toruniu, do ogłoszenia swych „uwag prawnika" w nr. 64 endeckiego „Słowa Pomorskiego", w których to uwagach p. prawnik p. i. twierdzi, że przedmiotowe rozporządzenie Rady Ministrów nie ma mocy prawnej, gdyż rzekomo „Monitor Polski", w którym rozporządzenie to zostało obwieszczone, nie jest ustawowo przeznaczony dla „takiego rodzaju uchwał", że rozporządzenie nie zawiera wzmianki o prawej i faktycznej przyczynie rozwiązania, co jest niezgodne z przepisami prawnemi, mającemi na celu obronę przestępcy (?) i t. d., że „uchwały tej nie doręczono przewodniczącemu Rady Miejskiej", że dopiero z chwilą takiego ogłoszenia nabrałaby „decyzja" (?) Rady Ministrów mocy prawnej. W dalszych swych wywodach p. dr. Woyda — b. wicewojewoda pomorski — imputuje nader złośliwie Radzie Ministrów motywy, w takich argumentach swoistych, że argumenty te wywołać muszą oburzenie u zdrowo myślącego obywatelstwa. Dla tego też nastąpiła konfiskata owych „uwag prawnika". Ze względu jednak na to, że treścią elaboratu p. dr. Woydy zainteresowało się obywatelstwo toruńskie, w którem elaborat ten mógłby wywołać mylne pojęcia, przeto dla wyświetlenia sprawy niech posłużą poniższe wywody sine ira et studio (bez uprzedzenia i gniewu):

Obowiązująca jeszcze na terenie b. dzielnicy pruskiej ordynacja miejska z 30 maja 1853 r. w art. 79 stanowi, że Rada Miejska może być rozwiązana rozporządzeniem królewskiem. Paragraf ten nie zawiera ani konkretnego, ani domniemanego przepisu, że rozporządzenie królewskie **musi**, względnie **winno być** umotywowane. Z tego wynika jasno, że król pruski posiadał w tym wypadku swobodę oceny faktów, będących podstawą wniosków o rozwiązanie rad miejskich, jak również swobodę swych decyzyj w przedmiocie rozwiązania rad miejskich. W tych wypadkach król pruski mógł był się kierować jedynie względami interesu państwa pruskiego. Uprawnienia króla pruskiego z § 79 ordynacji miejskiej przeszły z mocy art. 14 ustawy z dnia 23 czerwca 1921 r. Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 511 na Radę Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Ze swych uprawnień skorzystała Rada Ministrów, rozwiązując Radę Miejską m. Torunia rozporządzeniem z dnia 20 lutego 1929 r. Rozporządzenie to nie potrzebuje zawierać — i też nie zawiera — motywów, albowiem **w zrozumieniu § 79 prusk. ordynacji miejskiej ocena, czy rozwiązanie Rady Miejskiej m. Torunia leżało w interesie Państwa, należała i należy wyłącznie do swobodnego uznania Rady Ministrów.**

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej m. Torunia zostało obwieszczone w „Monitorze Polskim" nr. 52/29 poz 100. Wedle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 czerwca 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 55 poz. 546 — i ustawy sejmowej z 22 grudnia 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 129 poz. 922 — **„Monitor Polski" jest dziennikiem urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej.** Zatem ogłoszenie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej m. Torunia w „Monitorze Polskim" **jest zgodne z przepisami prawa publicznego.**

Wedle komentarza do § 79 prusk. ordynacji miejskiej (patrz Oertel, die Städte-Ordnung, str. 635) rozwiązanie rady miejskiej następuje (**musi** nastąpić) natychmiastowo po ogłoszeniu przedmiotowego rozporządzenia bez żadnego uprzedniego formalnego aktu rozwiązania. Z chwilą ogłoszenia rozporządzenia o rozwiązaniu rady miejskiej gasną mandaty radnych.

Niech teraz każdy zdrowo i logicznie myślący obywatel miasta Torunia osądzi, czy p. dr. Woyda — prawnik i rzecznik walczy się w gruzy państwa endeckiego, ma rację.

A istotne powody rozwiązania Rady Miejskiej m. Torunia? O nich świergocą wróble na dachu. Znają je też obywatele toruńscy, którzy nie dadzą się zaszachować żadnemi sofisteczonemi „uwagami prawnika".

Peritus.

* * *

W Bydgoszczy, choć tu Rada Miejska ma tylko krótki jeszcze przed sobą żywot, przydałoby się podobne „cięcie" jak w Toruniu. — Red. „Dz. Bydg."

Międzynarodowe zawody balonów w Poznaniu.

Dnia 15 sierpnia rb. Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej urządza międzynarodowe zawody balonów wolnych w Poznaniu. Celem zawodów jest lot na odległość. Jako miejsce startu wyznaczono Poznań ze względu na odbywającą się w tym czasie Powszechną Wystawę Krajową. Na czas lotu otwarte będą wszystkie granice państw sąsiednich z wyjątkiem Litwy. Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczył cztery nagrody w wysokości 5, 3 i dwa po 1 tysiąc złotych. Do udziału w zawodach zaproszonych zostało 27 państw.

Pomorze otrzymało 45.000 zł dla inwalidów pracy na wsi.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, z uwagi na trudną zwykle w zimie sytuację na wsi starców niezdolnych do pracy, oraz wyjątkowo ciężką do przetrwania zimę tegoroczną — przyznało w b. miesiącu Pomorskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, kredyt w wysokości 45.000 zł.

Suma powyższa przeznaczona w całości na zapomogi dla inwalidów pracy po wsiach, została już między gminy rozdzielona.

Akcja pomocy polegać będzie na udzielaniu jednorazowych zapomóg pieniężnych w wysokości 15 zł, a w wyjątkowych wypadkach 22 zł na osobę.

Zapomogi otrzymać mogą te osoby, zamieszkałe po wsiach, które przed utratą zdolności do pracy, utrzymywały się z pracy najemnej. Prócz tego, pomoc świadczona może być tylko tym, którzy nie posiadają własnego majątku, ani dochodu, zabezpieczającego im osiągnięcie niezbędnych środków do życia, oraz nie posiadają osób prawnie zobowiązanych i zdolnych materjalnie do ich alimentowania.

Zapomogi nie mogą otrzymać ci inwalidzi pracy, którzy korzystają ze świadczeń ubezpieczeniowych, na wypadek bezrobocia, niezdolności do pracy i na starość, lub pobierają zasiłki z kas chorych.

Stan i potrzeby rolnictwa pomorskiego.

Streszczenie referatu wygłoszonego przez p. Głębowicza, naczelnika wydziału ekonomicznego Pomorskiej Izby Rolniczej, na zjeździe Prasy Pomorskiej w Grudziądzu.

(Dokończenie).

Przechodząc od określenia potrzeb ogólnych, które rolnictwo pomorskie odczuwa narówni z innemi województwami, przejdźmy do zagadnień specjalnych, wielokrotnie przez P. I. R. i P. T. R. poruszanych. Są to

zagadnienia kredytowe.

Pragniemy tu podkreślić, że **u nas są wyższe koszta produkcji,** spowodowane wyższem i intensywniejszem napięciem systemu gospodarowania. Zagadnienia te łączą się więc z intensywnością gospodarstw rolnych ale również i konjunkturą na ziemiopłody. Rolnictwo pomorskie nigdy nie mogło w dostatecznej wysokości zaspokoić zapotrzebowania kredytowego, a wszelka pomoc. nie wyłączając państwowej, była w tej dziedzinie i jest niedostateczną. W bieżącym roku w związku z poważnemi trudnościami korzystnego zbytu zboża zapotrzebowania kredytowe rolników wzrosły bardzo poważnie.

W szczególności odczuwa się **brak długoterminowego kredytu amortyzacyjnego.** Kredyt ten jest konieczny m. i. na uregulowanie krótkoterminowych zobowiązań wekslowych, które dzięki wysokim procentom nadmiernie obciążają gospodarstwa rolne.

W ostatnich miesiącach na terenie województwa pomorskiego widoczne jest wielkie zainteresowanie sfer rolniczych

mleczarstwem.

Wyraża się to w chęci organizowania i budowania nowych mleczarń spółdzielczych, niemal wyłącznie parowych. Akcja ta jednakże jest tamowana przez niemożność uzyskania na ten cel odpowiednich kredytów długoterminowych i nisko oprocentowanych.

Niemożność korzystania z dogodnego kredytu długoterminowego z konieczności rzuca rolnika pomorskiego w pułapkę, zastawioną przez

kredyt obcy, udzielany przez banki holenderskie i gdańskie

zasilane przeważnie kapitałem niemieckim.

Poza powyższemi potrzebami mamy potrzeby, że się tak wyrażę, ściśle domowe. Zainteresowani jesteśmy finansowaniem szybkiej rozbudowy **Gdyni,** a przedewszystkiem w

przyspieszeniu budowy chłodni,

dostosowanej do potrzeb wywozowych, wytwórczości gospodarstw rolnych, oraz w wystawieniu

wielkiego elewatora zbożowego.

Na ten cel kredyty znaleźć się powinny.

Rolnictwo pomorskie dąży do mechanizacji uprawy ziemi i elektryfikacji gospodarstw rolnych; oczekuje więc w jaknajkrótszym czasie powstania ogólno - krajowej

fabryki ciągówek (traktorów).

Rolnictwo nasze przyjmuje z jaknajwyższem uznaniem w szybkim tempie dokonywaną **rozbudowę elektrowni w Gródku,** i pragnie przyśpieszenia tej akcji, aby mogło w jaknajbliższym czasie zaopatrzyć warsztaty rolne **w siłę i światło.**

Poświęcić należy nieco miejsca nowej formie kredytów tj. rejestrowemu

kredytowi pod zastaw ziemiopłodów.

Do tej formy kredytu racjonalnie rozbudowanego, rolnictwo pomorskie przypisuje bardzo poważną nadzieję. Kredyt ten może bowiem przyczynić się do skomasowania (scalenie) dotychczas udzielanych kredytów drobnych na różne cele i w różnych okresach roku. Warunkiem spełnienia takiej roli jest udzielanie tego kredytu w czasie właściwym i bez tych uciążliwości, jakie obecnie mają miejsce, oraz w dostatecznej wysokości. Powstanie **specjalnego banku** opartego na operacjach pod zastaw ziemiopłodów miałoby to także znaczenie i myśl ta zasługuje na zastanowienie się.

Pomorze niewykorzystało w całości kredytu zastawowego ze względu na to, że kredyt ten przyszedł zbyt późno, oraz jest to nowa forma kredytowa dotychczas nieznana, do której rolnik ustosunkował się krytycznie i z pewną nieufnością. Wina to przedewszystkiem zbyt późnego wydania ustawy o zastawie rolniczym. Pozatem cały szereg banków z województwa poznańskiego zasiliło tym kredytem Pomorze, przez co należy do zużytego u nas kredytu doliczyć kredyt przelany przez banki poznańskie.

Oto najważniejsze bolączki w dziedzinie kredytów. Niestety nie jest to koniec postulatów rolnictwa. Jak inne działy produkcji, tak i

rolnictwo pomorskie narzeka na system fiskalny

Polski. Dotyczy to szczególnie podatku obrotowego. W roku bieżącym wyłączono z całokształtu gospodarstwa rolnego, **plantacje buraczane** i obłożono je specjalnym podatkiem dochodowym. Niesprawiedliwość takiego postępowania władz skarbowych i sprzeczność z intencją ustawodawcy spowodowały liczne skargi rolników i solidarne wystąpienie wszystkich organizacji rolniczych Pomorza u władz centralnych. Sprawa ta jest jeszcze otwartą i jak dotychczas dopiero połowicznie i prowizorycznie rozstrzygnięta.

Dotkliwość podatku obrotowego

odczuwają organizacje rolnicze eksportujące, dla których podatek ten stanowi poważną przeszkodę w eksporcie, tembardziej, że eksporter zagraniczny jest od niego zwolniony. Wskutek tego wysokość podatku obrotowego jest dla eksportera zagranicznego **premją wywozową** ze szkodą dla eksportera polskiego.

Z podstawowych zagadnień jakim rolnictwo pomorskie baczną poświęca uwagę jest postulat

jednolitości organizacji rolniczej.

Działalność organizacji rolniczych z natury rzeczy i ze względu na charakter pracy jest **apolityczna**, nie znaczy to jakoby rolnicy nie mogli być zaangażowani politycznie i według przekonania powszechnego jednolita organizacja rolnicza może obejmować rolników o różnem zabarwieniu politycznem. Jednolita organizacja rolnicza potrzebną jest również i dlatego, aby móc współpracować ściśle w wielkim wysiłku rządu obecnego w gospodarczej naprawie Państwa. Rolnictwo pomorskie bowiem podkreślić musi i specjalnie uwypuklić niezwykle życzliwą opiekę Rządu obecnego, jaką jest otoczone na każdem polu i pod każdym względem.

Celem organizacji rolniczych nie jest realizacja propramów politycznych, lecz **praca gospodarcza,** a o jakiem zabarwieniu politycznem rolnik będzie ją wykonywać, to jest zasadniczo obojętne. Wysokość produkcji rolnej nie jest zagadnieniem innem jak tylko ekonomicznem. Organizacje rolnicze łączyć winny w swojem gronie wszelkie odłamy rolników bez względu na stan posiadania, stopień naukowy oraz zapatrywania polityczne, i to jest hasłem i naczelnym postulatem rolnictwa pomorskiego. W pracy tej organizacje rolnicze winny cieszyć się poparciem społeczeństwa jak i opinji publicznej.

Pomorze w 72% posiada ludność rolniczą

nic więc dziwnego, że samorząd terytorjalny w 90% reprezentuje interesy rolnicze. Stąd wniosek ogólny, że winna istnieć ścisła współpraca samorządu terytorjalnego z samorządem gospodarczym, który reprezentują Izby Rolnicze, a w dalszym ciągu współdziałanie to winno rozciągnąć się i na organizacje społeczne (P. T. R.) Współpraca ta winna wyrażać się w spełnianiu ustawowych obowiązków nałożonych na obie kategorje samorządu, a także i we wzajemnej pomocy. Jednak Wydziały Powiatowe zbyt małe przeznaczają sumy na cele rolnicze. Należałoby w tej dziedzinie świadczenia pieniężne znacznie rozszerzyć, aby umożliwić popieranie meljoracji, instruktorjatów powiatowych, fundowanych przez P. T. R., premjowanie stajen, obór zarodowych, jak i gospodarstw wzorowych itp.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

SOLEC KUJAWSKI. Tow. Kupców i Przemysłowców w Solcu Kujawskim na zebraniu w dniu 14. bm. uchwaliło jednomyślnie zwrócić się do Ministerstwa Skarbu oraz do Klubów poselskich z żądaniem konieczności szybkiego przeprowadzenia reformy podatkowej, oraz natychmiastowego obniżenia stawek podatku obrotowego.

Wierzchucin.

Echa pogrzebu ostatniego powstańca 1848 r. W uzupełnieniu naszego sprawozdania, otrzymaliśmy nast. szczegóły: W pogrzebie ś. p. Andrzeja Fonroberta, ostatniego powstańca z roku 1848, oprócz ks. prob. Paluchowskiego wzięli udział: ks. prałat Czapiewski z Byszewy i ks. prob. Meyer z Wąwelna. Do kościoła eksportował ks. prob. Paluchowski, zaś na cmentarz prowadził ciało ks. prałat Czaplewski. Ks. prob Paluchowski przemawiając, wspominał o konieczności uczczenia ostatniego weterana z roku 1848, przez postawienie zmarłemu pomnika. Miał on na myśli nie tyle parafjan z Wierzchucina, którzy przystępując w tym roku do budowy nowego kościoła, maja znaczne ciężary do poniesienia, raczej zwracał się **do całego polskiego społeczeństwa,** które uczcić powinno ostatniego weterana z r. 1848 widomym znakiem, aby wiedziano, gdzie grób ostatniego weterana roku 1848. Mam też nadzieję, — mówił on — że utworzy się komitet odpowiedni, który tą sprawą się zajmie. W pogrzebie wziął jeszcze udział burmistrz m. Książa, który przywiózł wspaniały wieniec, a do trumny złożył wiązkę gałązek z drzew rosnących na wspólnej mogile poległych pod Książem.

Szubin.

W obliczu wyborów. Wybrany komitet przez przedstawicieli samodzielnego rzemiosła w Szubinie, zwołuje zebranie samodzielnych rzemieślników powiatu szubińskiego na niedzielę, dnia 24. bm. na godz. 12,30 w Domu Polskim w Szubinie, celem wzajemnego poinformowania się w sprawie wyborów obwodu I. do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Wobec ważności sprawy uprasza się o gremjalne i punktualne przybycie wszystkich uprawnionych wyborców.

Łobżenica.

Z Rady Miejskiej. W ub. tygodniu odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem omawiana była m. in. kwestja łazienek miejskich, których budowa ma być ostatecznie w tym roku rozpoczęta. Sprawa ta ciągnie się już od przeszło 2 lat, lecz kończyło się zawsze na zatwierdzeniu budowy, zaś o zrealizowaniu sprawy nie myślano. Miejmy nadzieję, że w tym roku będzie inaczej. Ze sprawozdania rocznego na rok 1926-27 wynika, że budżet miasta przekroczony został o zł 18.994,08 i to administracja ogólna przyniosła aż 13.159,30 zł niedoboru, zaś administracja gazowa 5.834,78 zł. Rada Miejska nie udzieliła za ten rok obrachunkowy Magistratowi pokwitowania i poleciła zbadać powód przekroczenia.

O lepsze oświetlenie ulic. Dzięki nowemu decernentowi gazowni p. Brustmanowi gazownia nasza zasila miasto o ile może w światło. Obywatele byliby jednak p. B specjalnie zobowiązani, gdyby się zajął także kwestją oświetlenia ulic.

Z życia Tow. Powst. i Woj. W niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 12 odbyło się zwykłe miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Łobżenicy w sali p. Wieczorka, przy dość licznym udziale członków. Towarzystwo z nowym zarządem na czele pomyślnie się rozwija. Uchwalono następnie urządzić w dniu 7 kwietnia br. przedstawienie połączone z zabawą taneczną. Czysty zysk przeznacza się na kupno sprzętów gimnastycznych.

Szamocin.

Samoobrona kupiecka. Kupiectwo Szamocina wysłało do poszczególnych ministrów następujący memorjał: Kupiectwo i przemysł polski stoi w przededniu ruiny majątkowej. Zwiastunem tego jest zastraszająca ilość zaprotestowanych wekslі, oraz przymusowe wyprzedaże tak przez komorników sądowych jak i przez egzekutorów skarbowych. Wyjściem z ciężkiego położenia kupiectwa i przemysłu może byc jedynie zmiana systemu podatkowego, a mianowicie obniżenie podatku przemysłowego od obrotu. Podatek ten bowiem wytwarza drożyznę, a wobec wysokiej stawki procentowej, rujnuje handel i przemysł, zabierając częstokroć cały kapitał zakładowy przedsiębiorstwa. Wobec tego żądamy obniżenia tego podatku drogą ustawy, w przeciwnym razie za ruinę majątkową kupiectwa i przemysłu polskiego i wynikłe z tego **skutki spadnie moralna odpowiedzialność na czynniki miarodajne.**

Straszny wypadek w Tucholi.

Czterech ludzi zaczadziło się w cegielni gazem, dwóch zmarło.

W cegielni piaskowo-wapiennej Karola Zielkiego w Tucholi przy szosie świeckiej zdarzył się straszny wypadek. Oto czterech robotników, w tem dwóch monterów z Grudziądza zajęci byli przy naprawie kotła parowego. Mimo, iż zabezpieczyli się w maski gazowe nieszczęście chciało, że zatruli się oni gazem, ulatniającym się z kotła. Z owych czterech robotników jedynie dwóch zdołano uratować. Stan pozostałych dwóch robotników jest groźny.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Zbrodnicza para kochanków

skazana na ciężkie więzienie.

Gniezno, 20. 3.

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie odbyła się rozprawa przeciwko Wawrzyńcowi Krysiakowi i Stanisławie Matuszakównie oskarżonym o to, iż w roku 1928 zamordowali Hermana Freitaga z Małachowa, pow. gnieźnieński.

Po przeprowadzonej rozprawie Krysiak został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, zaś Matuszakówna na 4 lata. Szczegóły z procesu podamy w następnym numerze.

Zjazd głuchoniemych w Poznaniu.

W dniu 29 i 30 czerwca br. obchodzić będzie Polsko-Katolickie Towarzystwo Głuchoniemych w Poznaniu 10-letnie swego istnienia. Rok rocznie odbywa się w wyżej oznaczonym czasie Zjazd Głuchoniemych w Poznaniu. Ze względu na czas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej spodziewany jest liczny napływ gości, wobec tego uprasza się głuchoniemych, którzy pragnęliby wziąść udział w uroczystości towarzystwa, jakoteż w obchodzie 10-lecia istnienia Polsko-Katolickiego Towarzystwa Głuchoniemych w Poznaniu o podanie wniosku najpóźniej do 1 maja b. r. celem przydzielenia petentom noclegów i dania im możności w zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej.

Według rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji osobom zwiedzającym Wystawę przyzna się podróż ulgową i to 10 osób 33 proc., a od 50 osób 50 proc. w drodze powrotnej.

Wszelkie wnioski skierować należy do prezesa Polsko-Kat. Towarzystwa Głuchoniemych w Poznaniu, p. Franciszka Woźniaka, ul. Mostowa 5.

Przyjazd bez uprzedniego doniesienia, jakoteż późniejsze zgłoszenia nie uwzględnia się.

Z POMORZA.

GNIEW. Nowy burmistrz. Wybierano tutaj burmistrza. Zgłosiło się 28 kandydatów, z pośród tych wybrano dwóch kandydatów miejscowych, p. Dąbrowskiego, asesora tut. starostwa i p. Bielińskiego, sekretarza wydziału powiatowego. Głosowanie odbyło się tajnie, kartkami. P. Dąbrowski otrzymał 6 głosów, p. Bieliński również 6. Przewodniczący rady miejskiej rozstrzygnął. Wybrano p. Bielińskiego.

DZIAŁDOWO. A więc wilków nie było. W nr. 47 z dnia 26. ubm. donosiliśmy o zastrzeleniu wilków w powiecie Działdowo przez Straż Graniczną. Obecnie inspektor okręgowy Straży Granicznej donosi nam, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości.

CHEŁMŻA. Tow. Ogrodników na Chełmżę i okolicę zwołuje na niedzielę, dnia 24. bm. zebranie w Chełmży o godz. 2 po poł. w Hotelu Dworcowym na którem będzie wygłoszony odczyt na czasie. O liczny udział pp. kolegów prosi Zarząd.

Tuchola.

Na budowę statku „Pomorze". Na skutek odezwy wydanej swego czasu przez miejsc. starostę, złożyły dotąd nast. gminy powiatu tucholskiego wkładki na budowę statku handlowego „Pomorze": Rosochatka 64 zł, Mikołajskie 6,50 zł, Biała 16 zł, Ostrowo 13,50 zł, Główka 22 zł, Klonowo 62,50 zł, Trutnowo 29,76 złotych, M. Klonia 290,90 zł, Piastoszyn 10 zł, Nowa Tuchola 342,16 zł, Bladowo 33 zł, Jabłonka 14 zł, Śliwiczki 14,50 zł, Lisiny 19,50 zł, Kamionka 5,70 zł, Okiersk 16 zł, Bysławek 13 zł, Przyrowa 41 zł, Piazowo 29,95 zł, Pamiętowo 32,10 zł, Ostrowo 9,50 zł, Koślinka 40 zł, Lubocianik 49,90 zł, Kęsowo 27,80 zł, Żalno 240,50 złotych, Przymuszewo 51,50 zł, Brzoza 44,20 zł, Drożdzienica 42 zł, Iwiec 27,80 zł, Raciąż 61 zł, M. Mędromierz 68 zł, Klocek 12,50 zł, Lipowa 27,50 zł, Klonowo 28,35 zł, Białowieża 20 zł, Wieszczyc 17,50 zł, Lisiny 25,20 zł, Łyskowo 31 zł, Woziwoda 34,50 zł, Brody 12,40 zł, Radzim 7 zł, Świt 9,50 zł, Wierzchucin 53 zł. Zatem dotąd złożyły gminy pow. tucholskiego kwotę 2.022,27 zł.

Hel.

Runął pomost. W ub. piątek wieczorem o godz. 11 pod naporem płynącej wielkiej kry lodowej runął cały środek drewnianego pomostu (dawniejszej przystani statków). Trwało to ledwo 10 minut; pozostały jedynie strzępy z pomostu. Należy on do tut. klimatyki i był już bardzo napsuty, gdyż drzewo było nagnite, **tak iż w ostatnich latach wstęp na pomost był wzbroniony.**

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Pelplin. Dnia 16 bm. dokonał w tut. katedrze Najprzew. ks. biskup Stanisław Wojciech święcenia 12 diakonów na kapłanów i 30 kleryków na subdiakonów. Nowowyświęconych kapłanów wymieniliśmy już poprzednio. Nazwiska ksks. subdiakonów są: Aszyk, Baumgart Józef, Baumgart Franciszek, Bielicki, Brzóskowski, Burdin, Fierek, Główczewski Leon, Główczewski Wojciech, Goebel, Gończ, Hermańczyk, Jakubowski, Kalinowski, Kinka, Kręcki, Kühn. Mańkowski, Mechlin, Miszewski, Mykowski, Przybysz, Redmer, Scheffler, Schlumm, Smagliński, Wydrowski, Zalewski, Zapałowski, Zieliński.

W niedzielę, dnia 17 bm. dokonał Najprz. ks. Biskup w swej domowej kaplicy święcenia 4 subdiakonów na diakonów, a mianowicie zostali na diakonów święceni ksks.: Kinka Walerjan, Mechlin Alfons, Główczewski Leon i Zalewski Mieczysław.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 22. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 20. bm. 3 aktowa komedja J. I. Kraszewskiego pt. „Kobieta, wino, dancing" zakupiona przez Towarzystwo Wioślarskie w Toruniu.

W czwartek, dnia 21. bm. o godz. 7,30 wieczorem przedstawienie popularne dla młodzieży szkolnej pt. „Radziwiłł" — Panie Kochanku". Ceny miejsc najniższe. Bony ulgowe nieważne.

Zebranie Ch. Z. Z. Dnia 21. bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zebranie Chrz. Zjedn. Zawod. w Toruniu w sali p. Czarneckiego, ul. Podgórna 22 (Mokre). Obecność wszystkich konieczna. Sprawa redukcji robotników.

Kino D. O. K. VIII. wyświetla sensacyjny film w dwóch serjach pt. „Między ogniem i wodą". Obie serje wyświetlane są w jednym programie.

„Pan" występuje z rewelacyjnem filmem pt. „Łzy i śmiech Wiednia" (Jak kocha wiedeńka). Ponadto 2-aktowa komedja i tygodnik Gaumonta.

„Palace" demonstruje zabawną komedję pt. „Przygody panny Dodo" w której główną rolę **kreuje Harry Liedtke.**

Grudziądz.

Nowy prezes Izby Przemysł.-Handlowej.

Na podstawie kompromisu, zawartego między sekcją przemysłową a handlową Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, wybrano jednogłośnie inż. Łucjana Kołudzkiego prezesem Izby na pierwsze półtorarocze kadencji, zaś p. Tadeusz Marchlewski wybrany został urzędującym wiceprezesem. W myśl powyższego kompromisu, po upływie tego czasokresu, następuje zmiana w urzędowaniu, a mianowicie prezes Kołudzki zostaje urzędującym wiceprezesem, a p. Marchlewski prezesem Izby do końca kadencji. Pozatem wybrano na wiceprezesów Izby pp. Buszczyńskiego, Hozakowskiego, dr. Smolenia i Zbigniewa Jagodzińskiego.

Dzięki staraniom Akademickiego Koła Katolików w Grudziądzu, które od roku już zrzesza katolików z akademickiem wykształceniem w tym celu, aby się zaznajamiać z postępami nauki teologicznej i pogłębiać zasady wiary katolickiej, odbyły się w ub. tygodniu konferencje religijne, które wygłaszał w godzinach wieczornych od niedzieli, 10 bm. O. Mieloch T. P. superjor z Lublina. Konferencje gromadziły przeciętnie 80 osób i zostały zakończone wspólną komunją św. w niedzielę dnia 17 bm. W tym samym tygodniu urządziły grudziądzkie Konferencje Pań Miłosierdzia św. Wincentego rekolekcje, na które zaprosiły także cały szereg pań z inteligencji, pragnąc je pozyskać dla pracy charytatywnej. Liczny udział tak w konferencjach jak w rekolekcjach jest dowodem, że i w tych sferach dokonuje się nawrót do Chrystusa i jego zasad.

Tow. gimnastyczne „Sokół" w Michała zwołuje zebranie na dzień 24 bm. o godz. 4-ej po poł. w sali p. Szalczyńskiego. Na porządku obrad m. in. wybór nowego zarządu.

Z Tow. Powst. i Wojaków. W ub. czwartek odbyło się zebranie Tow. Powst. i Wojaków Grudziądz-miasto, któremu przewodniczył prezes p. Doleżych. Przed rozpoczęciem obrad dokonano wręczenia odznaki honorowej Frontu Pomorskiego członkom towarzystwa, a mianowicie: rektorowi Janowi Tkaczykowi za zasługi, oddane szkolnictwu w czasie objęcia Pomorza, p. Janowi Jeleńskiemu za udział w plebiscycie na Mazurach oraz p. Bernardowi Stefańskiemu za działalność w Straży Ludowej. Odznaką Frontu Pomorskiego pozatem odznaczeni zostali za czynny udział w objęciu Pomorza p. Władysław Graczyk, p. Franciszek Poraziński i p. Józef Wojak. Na zebraniu tem ref. ośw. p. Wojcieszyk wygłosił zajmujący wykład o służbie łączności w armji nowoczesnej. Prelegent zaznajomił zebranych fachowo z organizacją, środkami i zadaniem służby łączności w armjach dawniejszych i nowoczesnych, jak również wyraził pogląd co do środków służby łączności na wypadek przyszłej wojny, jakimi niewątpliwie będą głównie radjotelegraf i radjotelefonja. Postanowiono dążyć wszelkimi sposobami do zrealizowania projektu ufundowania samolotu przez Zw. Tow. Pow. i Wojaków, który to projekt tut. towarzystwo zainicjowało.

Kino „Apollo" wyświetla melodramat p. t. „Nieznany ojciec", pozatem bogaty nadprogram i nowy tygodnik.

Kino „Orzeł" wyświetla potężne dzieło filmowe p. t. „Ciernista droga ks. Worońcowa".

Kino „Nowości" wyświetla sensacyjny film p. t. „Jedna minuta przed dwunastą" oraz nadprogram „Dziecko na gwałt"

Nowa agentura „Dziennika Bydgoskiego" przy ul. Chełmińskiej. Na liczne zapytania naszych Szan. Abonentów z ul. Chełmińskiej donosimy, że otworzyliśmy nową agenturę w składzie kolonjalnym p. Bolesława Jankowskiego, ul. Chełmińska nr. 76, na co zwracamy uwagę Szan. naszych Czytelników. Kto zapisze sobie „Dziennik" na kwiecień, otrzyma bezpłatnie nasz piękny kalendarz książkowy.

Z Gdyni.

Poświęcenie sztandaru pocztowców.

Dnia 7 kwietnia br. Zw. Pracowników Poczt. Telegr. i Telef. Koło miejsc. w Gdyni obchodzi uroczystość poświęcenia sztandaru. Program uroczystości jest nast.: od godz. 8 do 11,30 przyjmowanie gości i delegatów; o godz. 11,30 zbiórka towarzystw przed gmachem nowej poczty, ul. 10 Lutego; o godz. 11,45 odmarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; o godz. 13-ej akademja w sali „Hotelu Polskiej Riwiery", składanie życzeń i wbijanie gwoździ; o godz. 15,30 wspólny obiad; do godziny 20-ej przerwa, zaś od godz. 20-ej zabawa taneczna, urozmaicona różnemi niespodziankami, w salach Polskiej Riwiery. Przygrywać będzie orkiestra Marynarki Woj. Na uroczystość powyższą redakcja „Dziennika Bydgoskiego" deleguje swego przedstawiciela.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Joachima m., Eufemji i Teodozji m.
Jutro: Benedykta op., Józefa z Arymatei.
Wschód słońca: godz. 6,6.
Zachód słońca: godz. 18,10.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 18 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżurują:

1) **Apteka Pod Aniołem**, ul. Gdańska.
2) **Apteka Pod Łabędziem**, ul. Gdańska.
3) **Apteka W. Kużaja**, ul. Długa.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Bibljoteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza"** z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 19,30 dla Chrześc. Związków Zawodowych melodyjna i wesoła operetka **„Orłow"**.

W czwartek o godz. 20-tej **„Polska Krew"**.

W sobotę premjera arcywesołej komedji W. Rapackiego (syna) p. t. **„Panna z dobrego domu"**, która cieszyła się wyjątkowem powodzeniem na scenie stołecznej i poznańskiej.

W byłych ziemiach zaboru rosyjskiego i austrjackiego aż huczy od protestów przeciw rządowemu projektowi rozbudowy miast, do którego to celu ma służyć podwyżka komornego. Zbierają się olbrzymie wiece, energiczne protesty sypią się na głowy autorów tego projektu, a nawet odezwały się głosy, by w razie wprowadzenia w życie tego projektu uciec się do biernego oporu.

Na kresach zachodnich projekt ten wywołał mniej sprzeciwów. Z dwóch przyczyn. Tu nędza mieszkaniowa, aczkolwiek także bardzo dotkliwa, nie przejawia się tak rażąco, jak tam, na Wschodzie, gdzie pewien procent ludności mieszka w ziemiankach, w wozach meblowych, w szałasach z drzewa skleconych itd. A nareszcie jesteśmy obywatelami bardziej zdyscyplinowanymi i nie prędko buntujemy się przeciw warszawskim pomysłom, choćby one godziły nietylko w naszą kieszeń, ale i w nasz zdrowy rozum.

Rząd mimo tej wrzawy protestacyjnej nie zmienił dotychczas swego stanowiska. Autorowie projektu należą do najbardziej upartych doktrynerów. Więc trudno spodziewać się, aby ci ludzie dali przekonać się, że ich projekt jest zły.

Tak samo sytuacja przedstawia się na terenie sejmowym. Poza grupą bloku B-B, która każdy projekt rządowy dość bezkrytycznie popiera, są jeszcze stronnictwa chłopskie zwolennikami tego projektu. Jest on im bardzo sympatyczny, bo ustawa odnośna przerzuca cały ciężar opłat budowlanych na ludność miejską. Zapominają oni o tem, że koszta odbudowy osiedli wiejskich z powojennego zniszczenia pokryły porówno ze wsią i miasta. Na rewanż ze strony wsi niema atoli co liczyć.

Także posłowie wybrani z miast nie postawią się hardo. Skryją się oni poza wygodny parawan argumentacyjny: wszekże tu chodzi o wyłączny interes miasta! Choroba poważna, powiedzą, lekarstwo gorzkie, ale któż ma je zażyć, jak nie właśnie sam pacjent?

Zdawałoby się, że P. P. S. będzie zwalczać projekt, broniąc interesów mas. Godzi on przecie w ich kieszeń. Tymczasem partji socjalistycznej podoba się on, ponieważ jest oparty na doktrynie etatystycznej, t. j. oddającej odbudowę w ręce rządu. Jak z głosów czerwonej prasy na razie wnioskować można, chodzi socjalistom tylko o pewne szczegóły. Są np. przeciwni temu, aby właściciele realności z podwyżki komornego otrzymali 25%. Poprawki te są typowe dla taktyki P. P. S. Zmierzają one do utrzymania jej popularności wśród proletarjatu, choć z merytoryczną stroną projektu nie mają nic wspólnego.

Widzimy z tego, że widoki akcji protestacyjnej nie przedstawiają się różowo. Koniecznem jest zatem spotęgowanie tej akcji, a mianowicie podjęcie jej na ziemiach zachodnich. Inaczej projekt, jeden z najszkodliwszych i ludność miejską najbardziej krzywdzących, może łatwo znaleźć większość w Sejmie.

— **Bydgoszcz liczy przeszło 115 000 mieszkańców.** Liczba mieszkańców m. Bydgoszczy (bez wojska i przyjezdnych) wynosiła w dniu 1 stycznia rb. **115 984**, czyli w ostatnim kwartale wzrosła o 1 706.

Według narodowości jest 106 363 Polaków, **8.918 Niemców** i 683 innych; według wyznania: 102 427 katolików, 11 558 ewangelików, **1 557 żydów** i 422 prawosławnych.

Liczba **kobiet** w Bydgoszczy przewyższa liczbę mężczyzn tylko o 2 140.

— **Msza św. z intencji Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z Bielawek za duszę ś. p. Marji Kużajowej**, naszej niezapomnianej i zacnej członkini, odbędzie się dnia 22 marca br. o godz. 8 rano w kościele św. Wincentego a Paulo. O liczny udział w nabożeństwie członkin i przyjaciół ś. p. Zmarłej prosi zarząd.

— **Wykłady religijne.** Trzeci z rzędu wykład religijny z ramienia Ligi Katolickiej wygłosi dziś w środę, dn. 20 bm. o godz. 7-ej wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku p. major Demkow na temat: **„Św. Augustyn, wielki doktor Kościoła"**. Oprócz tego będzie jeszcze czytanie Pisma św. i referat z bież. chwili. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie budzą wykłady religijne, należy się spodziewać, że i ten wykład zgromadzi te same rzesze słuchaczy.

— **Polskie Stowarzyszenie Kobiet z wyższem wykształceniem.** Doroczne walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w czwartek 21 marca o godz. 8 wiecz. w miejsk. Gimnaz. Żeńsk. Uwaga: zgodnie z § 19 statutu w razie nieprzybycia na godz. 8 dostatecznej ilości członków, zebranie staje się prawomocnem o godz. 8,30 bez względu na ilość obecnych.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W czwartek, 21 bm. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszą:

1) O godz. 19: prof. Mozołewski: **Widowiska pasyjne w dawnej Polsce.**

2) O godz. 20: kapitan Kulwieć: **Obrona Lwowa i oswobodzenia Wilna.**

Wstęp wolny.

Roczne walne zebranie Towarzystwa L. O. P. P.

W ubiegły wtorek odbyło się w sali Szkoły Przemysłowej roczne walne zebranie Towarzystwa L. O. P. P. przy nader małej ilości członków. Zebraniu przewodniczył p. Weber.

Na wstępie prezes Towarzystwa p. inż. Siemiradzki poświęcił kilka gorących słów pamięci zmarłego członka i opiekuna prawnego T-wa ś. p. Zenona Frydrychowicza, którego pamięć zebrani uczcili przez powstanie z miejsc. Następnie sekretarz T-wa p. Śliwiński zdał sprawozdanie z całorocznej działalności T-wa.

Jak z tego sprawozdania wynika, zarząd prowadził akcję w trzech kierunkach, a mianowicie: kontynuowanie Szkoły Mech. Lotniczych, budowa Bursy i agendy własne Komitetu Miejskiego.

Do szkoły w r. 1927 przyjęto 85 kandydatów, z których w lutym roku bież. ukończyło szkołę 43 uczniów, a ponieważ w 1-ym roku ukończyło szkołę 56 uczniów, przeto Bydgoszcz dostarczyła wojsku 99 mechaników lotniczych. Zarząd ma poruczone zorganizowanie w jedną całość, o jednolitym programie Szkoły Mechaników Lotniczych we Lwowie, jakoteż Szkoły Samochodowej w Katowicach.

Każdy z uczniów, kończący szkołę, ma skróconą służbę wojskową do jednego roku oraz w wojsku zostaje podoficerem bez zdawania egzaminu.

Budynek bursy jest już zamieszkały od 15 października roku ub., budowa trwała jeden rok i kosztowała 515.000 zł.

W roku bieżącym przeprowadzono definitywnie połączenie L. O. P. P. z T. O. P. (Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej). Po połączeniu starano się kontynuować tę pracę, którą rozpoczęło T. O. P. i na wspólny rachunek szkoli się sanitarjuszy. Miasto całe podzielono na 7 ośrodków, przygotowano 60 instruktorów-sanitarjuszów, a obecnie pogotowie to ma być dalej rozszerzone.

Kół czynnych jest w Komitecie Miejskim 22, w połowie ze starszego społeczeństwa, w połowie zaś szkolnych. Składki miesięczne wynoszą 330 zł miesięcznie. W roku ub. udało się zarządowi sprzedać podarowane przez I. K. R. znaczki filatelistyczne za cenę 12.500 zł, przyczem zarobiono na tej sprzedaży 9.000 zł na czysto. Tydzień Lotniczy przyniósł dochodu 2.803,70 zł.

Towarzystwo pamiętało o rodzinach po zmarłych lotnikach, a matce śp. sierżanta Wiktorowskiego wypłaca T-wo co miesiąc 60 zł.

Prezes p. Siemiradzki powiadamia zebranych, że na konferencji w Warszawie projektowno, aby szkoły lotnicze szkoliły uczniów nietylko w lotnictwie, ale i w naprawie sprzętu gazowego. Jednak na propozycję p. inż. Siemiradzkiego zmieniono projekt, a postanowiono przyjmować ślusarzy i specjalnie szkolić ich w tym kierunku. Wnioskodawcy, p. inż. Siemiradzkiemu polecono zająć się tą sprawą w tym jeszcze roku.

Na budowę bursy Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił T-wu 250.000 zł, p. Koczwara 100 zł, Magistrat m. Bydgoszczy 1000 zł, Komitet Obrony Pow. Gdańsk 40.000 zł.

Po tem sprawozdaniu p. prof. Cyrankiewicz wniósł imieniem komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum.

Przeprowadzone wybory nie przyniosły żadnych zmian w dotychczasowym składzie zarządu. Ponownie wybrani zostali pp. inż. Siemiradzki—prezesem, red. Śliwiński—sekretarzem oraz inż. Stabrowski skarbnikiem. Dalsi członkowie również zatrzymali swoje mandaty.

Uroczysta akademja papieska

na uczczenie 50-lecia kapłaństwa J. Świątobliwości Ojca św. Piusa XI, którą urządziła w Domu Katolickim przy Farze Sodalicja Panien Miejskich, miała przebieg nader piękny. W skład zarządu Sodalicji wchodzą ks. prof. Pałkowski jako moderator, p. Irena Klonecka jako prezydentka i p. Czesława Sikorska. Udatna impreza była dowodem pracowitości zarządu, co należy szczególnie podkreślić.

Tow. „Dzwon" zaśpiewało „Hymn na cześć papieża" ks. Starosińskiego i psalm Troeschla „Pan chce królować" pod batutą p. nauczyciela Wittstocka. Chór rozwija się pomyślnie. Widać było sumienność i karność, któremi to cnotami mało chórów się odznacza. Kilku uczniów Szkoły Muzycznej p. Jaworskiego produkowało się muzyką klasyczną (m. in. Haydna kwartetem „Siedem słów Chrystusa"). Nie wiem, co więcej się przyczyniło do wyniku tak pięknego i czystego brzmienia zespołu kameralnego, czy doskonała akustyka sali Domu Katolickiego, czy kultura artystyczna uczniów p. Jaworskiego. Przypuśćmy, że jedno i drugie.

Pani Jankowska wykonała na skrzypcach Beethovena Romans G-dur i Adagio religioso Vientempsa. Akompanjowała dyskretnie i rytmicznie pani Zimmerówna. Artystki oklaskiwano ochoczo za doskonałą grę. M.

Uroczystości ku uczczeniu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego.

Dzień imienin pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzony był w całym kraju nader uroczyście. Równie uroczyście obchodziła go też Bydgoszcz.

Już 17. bm. odbyło się w Farze uroczyste nabożeństwo, a po południu uroczysta akademja w Teatrze Miejskim; wieczorem zaś we wszystkich częściach miasta odbyły się wieczornice muzykalno - wokalne, poprzedzone słowem wstępnem. Dnia 16. bm. odbył się uroczysty capstrzyk na pięknie iluminowanym Starym Rynku im. Józefa Piłsudskiego, przy udziale licznych rzesz publiczności, wnoszącej okrzyki na cześć marszałka.

DEKORACJA MIASTA FLAGAMI

była okazalsza jak w ubiegłym roku. Większość obywateli podporządkowała się ogólnemu nastrojowi. Nie wywiesili chorągwi jedynie niektórzy „nieprzejednani" i mniejszości, czego im za złe nie bierzemy.

O godzinie 9 rano tłumy publiczności dążyły w stronę koszar 62 p. p. gdzie na dziedzińcu odbyła się msza polowa; tu jednak spotkał publiczność zawód, gdyż na dziedziniec nie wpuszczano publiczności, a jedynie tylko przedstawicieli władz i stowarzyszeń; liczne rzesze zajęły miejsce na trotuarach przed koszarami.

MSZA ŚW. POLOWA.

Na wielkim dziedzińcu koszarowym wybudowano piękny ołtarz, przed którym ks. major Wiszniewski odprawił uroczyste nabożeństwo podczas którego pięknie grała orkiestra 62 p. p. Przed ołtarzem po obu jego stronach zajęły miejsca poczty sztandarowe, a następnie władze wojskowe i cywilne. Cały dziedziniec zapełniły wojska różnej broni oraz organizacje przysposobienia wojskowego. Na dziedzińcu ustawiono popiersie marszałka Józefa Piłsudskiego. Po skończonem nabożeństwie olbrzymi pochód wojska przy udziale licznej publiczności ruszył ulicą Dworcową na plac Wolności, gdzie dowódca garnizonu p. generał Thommee w otoczeniu władz wojskowych i cywilnych odebrał

DEFILADĘ,

którą prowadził p. pułkownik Pomazański.

Pierwsza defilowała Podchorążówka, której dziarska postawa i równy krok zwracały ogólną uwagę; również oddziały kawalerji i artylerji Podchorążówki dzielnie defilowały przed swym dowódcą. Dalej szły oddziały **61 i 62 p. p.** z orkiestrami na czele w doskonałej postawie oraz dzielni lotnicy; następnie równo, jak jeden mąż oddział policji państwowej z podkomisarzem p. Sobkowskim na czele; potem hufce szkolne męskie i żeńskie, dobrze w marszu wyćwiczone; doskonale prezentujący się Powstańcy i Wojacy, Sokół, inwalidzi i inni. W dalszym ciągu defilowały oddziały 15 pap., 11 dak. i 16 p. ułanów z własną orkiestrą, a postawa wszystkich oddziałów naszych dzielnych wojsk, dumą napawała serce każdego Polaka. Bogato wystąpił 3 dyon samochodów, a ogólną uwagę wszystkich zwracały występujące po raz pierwszy **lekkie auta pancerne.** Pochód zamykała nasza dzielna straż pożarna, której wozy i narzędzie lśniły czystością.

Defiladzie przyglądały się tysiączne rzesze publiczności, które wznosiły okrzyki na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego, wojska i dowódcy garnizonu.

RAUT - KONCERT.

Wieczorem o godz. 20 odbył się w sali restauracji hotelu Pod Orłem raut - koncert, w którym wzięli udział: p. Preiss, art. Teatru Miejskiego (deklamacja), p. prof. Lisicki (fortepian solo), p. Targońska (śpiew), p. Jahnke dyrektor konserwatorjum (skrzypce), p. Dehnelowa artystka Teatru Miejskiego (deklamacja), oraz orkiestra.

Na tem zakończono obchód uroczystości imieninowych pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W tramwaju.

— Pani Łepkowska, flagowała pani, nie?

— Pewnie, żem chorągiew na chałupie wytknęła. Co byde panu marszałkowi żałować. Albo mi to jaką krzywde zrobił? Przed nim za myndei jaj brałam dwa i pół złotygo, a teraz sześć. Na święta zaś wysforuje się na siedem. Zobaczy pani. Z masłem tak samo. Zarobił sobie u mnie pan marszałek na te chorągiew, zarobił!

— Kiedy bo pani na wszystko patrzy z ponktu swej kieszeni. Ja tyż na dachu parade zrobiła, ale nie za masło i za jajka, ino rzetelnie za te reparacje stosonków, co do których bałam sie, że sie dycht rozlezą.

— Anu każdy chwali Pana Boga za to, co mu najbardzi do smaki. Póki życia, to o swoje modlić sie byde, nie o cudze.

— Ma pani recht, pani Łepkowska. Wyglądałaby to pani inaczy taka spasiona i taka różowa, jak wielkanocne prosie? Ino jajko albo chrzanu kawałek wsadzić pani do buzi.

— Panie Antkowiak, zbliża sie spowidź wielkanocna i nie chcę obciążać mojego sumienia, bo inaczy bym panu coś powiedziała.

— Ady ino śmiało! Przecie i tak fure grzychów musi pani rzucić ze siebie, więc to ździebluśko więcy...

— Ludzie, nie róbcie obrazy Boży w tramwaju. Ile razy sie znijdą, to jakby sie spotkał pies z kotem.

— A bo czemu pan Antkowiak ciągiem psa ze siebie wystawia i dokucza mi, bidny kobicie, co ino patrzyć, jak wdową zostanę.

— Jaką wdową? co pani plecie?!

— Wdową, powiadam państwu. Akurat w wielką sobotę musi być rozwiązanie małżyństwa z moim starym.

— Nie wstyd panią po tylu latach męża od siebie przegnać prek?

— Większy wstyd wiarołomce w domu trzymać. Opowiem państwu, jak było...

— Rynek Pana Marszałka! Na Gdańską! Na Toruńską!...

Związek Polaków z Kresów Wschodnich.

Dnia 14. bm. Związek Polaków z Kresów Wschodnich odbył w lokalu Klubu Polskiego swe roczne walne zebranie, któremu przewodniczył wiceprezes p. Weber.

Po zagajeniu, zabrała głos p. Nitosławska, poświęcając kilka gorących słów niezdżałowanej pamięci zmarłemu prezesowi związku śp. Edwardowi Wojniłowiczowi.

Nastąpiły sprawozdania członków zarządu, z których to sprawozdań wynika, że rząd pracował z całem poświęceniem nad ulżeniem ciężkiej doli biednej inteligencji polskiej, udzielając jej prócz bezpłatnych obiadów, w miarę możności jeszcze zapomóg pieniężnych, lub w naturze.

Sekcja kuchenna wydała w roku 1928 po cenie minimalnej 21.333 obiadów, czyli, że w stosunku do roku 1927 blisko o 50 proc. więcej, co dowodzi, że dzięki dobrym obiadom, dzięki uznaniu, które one wywojowały sobie wśród rzeszy pracującej i ubogiej inteligencji, frekwencja stołowników wzrosła tak poważnie; bezpłatnych obiadów wydano 9.000. Kierowniczką sekcji kuchennej jest p. generałowa Kołankowska, która nie szczędzi trudów i pracy dla swej ubogiej klijenteli.

Bardzo intensywną pracą w kierunku wspierania ubogich poszczycić się może „Sekcja Doraźnej Pomocy", która ma pod swą stałą opieką 15 rodzin. Pomoc polega na zaspakajaniu najpilniejszych ich potrzeb, a mianowicie: przeznaczaniu bezpłatnych obiadów, dostarczaniu węgla, opieki w czasie choroby, zorganizowaniu pogrzebu w razie śmierci, zwolnieniu z opłat szkolnych, przydzielaniu stałych lub jednorazowych zapomóg itd.

W myśl życzeń śp. prezesa Wojniłowicza, zamiast wieńca na trumnę zebrane dla uczczenia wielkich zasług zmarłego 805 zł, przeznaczono na zapomogi dla biednych.

Korzystający z opieki Doraźnej Pomocy są to ludzie starzy, wdowy i sieroty. W tym dziale pracy nie małe zasługi położyły panie gen. Kolankowska, dr. Szubertowa i inż. Węgleńska.

W sekcji Dochodów Niestałych, pracują energicznie, z całem poświęceniem się dla cierpiących, panie: dr. Szymańska i dyr. Tomczycka. Sekcja Pośrednictwa Pracy wyrobiła zajęcia 5 osobom.

Związek liczy 68 członków, pozatem 4 członków honorowych a mianowicie pp.: bar. Helmerson, inż. Stulgińska, Jadwiga Mazaraki i Dowoyno-Sylwestrowicz.

Po sprawozdaniach, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Przeprowadzono wybory, które dały nast. wynik: Prezesem wybrano dotychczasowego wielce zasłużonego wiceprezesa p. Webera, sekretarką ponownie p. Sokołowską, która na tem stanowisku okazała się niezastąpioną, dalszych zaś członków, w uznaniu ich prac, uproszono do pozostania na dotychczasowych stanowiskach, a więc pp. gen. Kolankowską, inż. Węgleńską, dr. Szubertową, dr. Szymańską, dyr. Tomczycką, pułk. Dembińską, inż. Januszkiewiczową i inż. Stulgińską. Zarząd drogą kooptacji dobierze sobie jeszcze 5 osób do współpracy. Na tem zakończono zebranie.

Sprawozdanie powyższe świadczy o użyteczności Związku i o jego pięknej idei. Otrzeć łzę bliźniemu, ratować w biedzie najwięcej potrzebujących, jest to jedno z najszczytniejszych żadań. Zrozumiały to czułe na nędzę ludzką serca i podjęły ten trud obywatelski, który całe społeczeństwo winno poprzeć.

Kto wygrał na loterji?

W 12-tym dniu ciągnienia 5 klasy 13 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75 000 zł. nr. 41519.

Po **5 000** zł. nr. 80941 101263.

Po **3 000** zł. nr. 9875 50826 123372 140489 150361.

Po **2 000** zł. nr. 13922 39183 46652 47337 60127 96606 132861.

Po **1 000** zł nr. 10564 11989 17846 18839 23898 23956 28610 38657 58866 65043 72246 78198 100220 108474 128704 145369 146149 168805 169750 173088.

Po **600** zł nr. 2662 9536 11063 13079 15314 17885 18162 25842 29698 35545 36217 38180 40785 58438 65633 97114 144317 123571 137685 141354 141372 150338 164896.

Po **500** zł. nr 3840 4380 4441 5852 6488 7435 8566 8719 11328 11729 18488 18817 19171 19332 20179 24510 25381 29900 31218 35111 35879 36496 36680 36819 37885 40604 42277 42916 43780 44628 45671 48078 50795 52856 54280 56956 57053 59480 60040 60424 60749 61648 62560 62628 63283 65928 67123 69204 69994 70380 70962 71438 72476 73625 74075 74865 76827 77547 79581 79609 82657 81576 83686 84371 86188 87370 87688 91650 91974 92092 92793 92829 93354 93604 95005 95148 99977 100559 100751 101381 102007 103082 103610 106178 107221 108164 109356 114159 116785 118318 119780 120399 121217 121609 121803 122191 124205 124305 129739 130667 132423 134918 136254 137344 137457 141099 141835 143894 147593 147957 152409 153703 154467 157763 161436 161547 161865 161909 162083 162508 164848 166282 166960 167076 167400 167746 170157 171067 171968.



Z RYNKU NASION.

Wraz z topniejącemi śniegami zainteresowanie wszelkiemi nasionami na kampanję bieżącą coraz bardziej się wzmaga, a konjunktura notowań przechodzi znamienne fluktuacje.

Najważniejszy artykuł t. j. **koniczyna czerwona**, utrzymawszy się przez ostatnie tygodnie na poziomie, przechodzi z powodu wykupywania jej przez konsumpcję w stałą tendencję.

Notowania **koniczyny białej**, obracają się w normalnych granicach, a pocieszającym objawem był znaczniejszy — jak w latach ubiegłych — eksport.

W koniczynie szwedzkiej zaznacza się, przy normalnym popycie, pewne wyczerpywanie zapasów, które przy t. zw. koniczynie żółtej czyli lucernie chmielowej staje się już powoli prawie faktem.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 19 3 1929 roku.

Bydło:

Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzegane	000—160
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	142—146
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	146—150
b) pełnomięsiste młodsze	136—140
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—126
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	152—160
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	140—146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	132—126
e) licho odżywione krowy i jałówki	110—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	186—196
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	174—180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	160—170
e) liche ssaki	140—150

Owce:

Opasy chlewne:	
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	144—150
c miernie odżywione skopy i owce	120—110

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	22[illegible]—222
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	220—216
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	208—212
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—204
f) maciory i późne kastraty	170—210

Giełda warszawska

dnia 19 marca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	110,00	110,15	110,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	093.00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—170,00
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Elektryczność	00,00— 76,00
Siła i Światło	142,00—000,00
W. T. F. Cukru	00,00— 38,00
Firley	51,00— 50,00
Łazy	00,00— 07 50
Wysoka	000,00—235,00
Nobel	21,50— 00,00
Modrzejów	00,00— 28.75
Ostrowieckie Zakłady	096,00—097,00
Parowozy	00,00— 26,00
Rudzki	000,00— 41,00
Starachowice	00,00— 31,00
Haberbusch	221,00—000,00

Bank Polski płacił w dniu 20 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,13
franki szwajcarskie	170,93
franki francuskie	43,70
marki niemieckie	210,75
guldeny gdańskie	172,43
szylingi austrjackie	124 80
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,28

— **Sprostowanie.** W sobotnim sprawozdaniu z walnego zebrania Bydgoskiego Klubu Wioślarek zakradł się błąd który niniejszem prostujemy. Mianowicie I. wiceprezeską została ponownie wybrana p. Wanda Sommerówna a II. wiceprezeską p. D-rowa Klikowiczowa.

PROGRAM W KINACH.

Wyświetlanie filmów morskich. Liga Morska i Rzeczna, oddział bydgoski wyświetli w **Kinie „Kristal"** w dniach od 20—23 oraz od 25 do 26, od godziny 16—18 wspaniałe filmy morskie: I. **Dzień Marynarza**, II. **Prezydent w Gdyni**, III **Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich.** Program przewyższa pod względem jakości i długości filmów najlepsze programy kinowe. Szczegóły w afiszach.

ODRODZENIE od środy do piątku włącznie nieczynny.

KRISTAL. Wczorajsza premjera potężnego dramatu erotycznego pt. **„Dom pod czerwoną latarnią"** zrealizowany przez Rysz. Oswalda z Gretą Mosheim i Gustawem Froehlichem w rolach głównych, jest kamieniem na linji pomiędzy dwiema epokami rozwojowemi kinomatografji t. j. epoką romantyczną i psychologiczną. To też film ten obiegł całą Europę, budząc wszędzie niesłychany entuzjazm prasy i publiczności. Nic przeto dziwnego, że w Bydgoszczy również obraz ten stał się rewelacją chwili. Nadprogram.

NOWOŚCI. Znakomity sportowiec, nieustraszony pogromca złoczyńców, słynny Harry Peel dokazuje cudów zręczności w wyreżyserowanym przez siebie filmie pt. **„Jego najniebezpieczniejsze przygody".** Akcja niezmiernie żywa, galopujące tempo, szereg scen budzących podniecenie widzów — oto zalety filmu, który każdy amator sportu winien zobaczyć.

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla jeden z najlepszych filmów pt. **O świcie"** (Miss Cavell), przedstawiający bohaterstwo znanej sanitarjuszki Edyty Cavell, rozstrzelanej przez Niemców.

CORSO. Tylko dziś i jutro śliczny film sensacyjno - sportowy pt. **„Zwycięzca".** Nadprogram „Bobby jako bokser" farsa oraz dwa dzienniki Pathe. Razem 14 aktów.

— **Niklowe 50-groszówki będą wycofane?** Jak już donosiliśmy, w najbliższym czasie ukażą się w obiegu 5-cio złotówki srebrne i 1-no złotówki niklowe. W związku z tem będą wycofane z obiegu dotychczasowe jednozłotówki srebrne i prawdopodobnie niklowe 50 groszówki. Zarządzenie to będzie całkiem uzasadnione, gdyż nasze srebrne 1-złotówki, mimo stosunkowo krótkiego czasu obiegu, są już mocno zeszlifowane; co się zaś tyczy 50-groszówek, to widocznie władze obawiają się zbyt częstych pomyłek. Wszak nowe 1-złotówki tylko o mało co będą większe od 50-groszówek.

Okradzenie okna wystawowego.

Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy dokonali okradzenia okna wystawowego w firmie **Grawundera** przy ul. Dworcowej, skąd skradli **kilka złotych łańcuszków.**

Dział gospodarczy.

Coś się psuje w Browarze Bydgoskim (dawniej Wielkopolskim).

We wrześniu 1927 r. donieśliśmy naszym czytelnikom pod tytułem „Z dużej chmury mały deszcz" o zajściach, jakie miały miejsce w tak poważnej placówce przemysłowej, jaką był dawniejszy „Browar Wielkopolski", a obecnie jest „Browar Bydgoski" i o sposobie zapobiegnięciu zniszczenia tego przedsiębiorstwa.

Obecnie donoszą nam ze źródeł wiarogodnych, że od pewnego czasu toczą się pertraktacje pomiędzy wydziałem wierzycieli i zarządcą masy upadłościowej Browaru Wielkopolskiego, p. adw. Cisewskim, zast. procesowym p. Fr. Thiela (obywatela gdańskiego) o ewtl. sprzedaż „Browaru Bydgoskiego" **w ręce niemieckie,** a może nawet żydowskie.

Nie są nam wprawdzie znane okoliczności, które spowodować mogły wierzycieli i zarządcę masy do wszczęcia układów z Thielem, lecz nie możemy milcząco pominąć tak poważnej sprawy i z obowiązku dziennikarskiego musimy społeczeństwo powiadomić o tem, że znów zanosi się na przefrymarczenie polskiej placówki w ręce niemiecko-żydowskie.

Podpada nam przedewszystkiem, że w pertraktacjach bierze udział **Franz Thiel,** który w związku z upadłością Browaru Wielkopolskiego na skutek wniosku licznych poszkodowanych wierzycieli, kupców bydgoskich, przebywał razem ze wspólnikiem swym Janem Zdrojewskim przez 4 tygodnie w areszcie śledczym, skąd ich dopiero **po złożeniu kaucji 60 000 zł** puszczono na wolną stopę. — Ponieważ najpoważniejszymi wierzycielami Browaru Wielkopolskiego są banki, a pomiędzy nimi **Bank Kwilecki, Potocki i Ska,** dlatego niezrozumiałem by było dla całego społeczeństwa, gdyby faktycznie miało dojść do zaprzepaszczenia „Browaru Bydgoskiego".

Z tego miejsca ostrzegamy zarządcę upadłości p. Kaczmarka oraz wydział wierzycieli przed dokładaniem swych rąk do tak niecnego dzieła, gdyż w danym razie postawimy ich pod pręgierz publiczny jako **„sprzedawczyków".**

Oczekujemy wyjaśnień.

Uprawa lnu w Polsce.

Państwo polskie zaczyna się opiekować pewną bardzo ważną, a dotąd zaniedbaną gałęzią rolnictwa. Jest niem uprawa lnu. Len, niegdyś wszechmocny, później prześcigniony przez bawełnę i jedwab, zaczyna wracać do swej dawnej roli. Dziś cienkie płótna lniane uchodzą za większy luksus niż jedwabne materje.

Polska zajmuje w Europie **drugie miejsce po Rosji** pod względem produkcji lnu. Ale ta produkcja jest jeszcze bardzo skromna. W roku 1928-m tylko **111 tysięcy hektarów w całem państwie stało pod lnem.**

W roku 1923-m **wywóz lnu** z Polski wynosił 54 tysiące centnarów, a w 1927-m urósł już do **172 tysięcy.** Poprawa więc bardzo znaczna.

Zajmują się u nas uprawą lnu prawie wyłącznie **drobni rolnicy.** Kobiety wiejskie sieją trochę lnu w jakimś zakątku, same go obrabiają, same robią płótno i na tem się kończy cały interes. A tymczasem Anglja, Niemcy, Francja, Belgja, Czechy szukają lnu wszędzie i **płacą dobrze,** gdy znajdą. Toć dla litewskiego lnu głównie Anglja próbowała przed kilku laty opanować Litwę ekonomicznie. Teraz opanowują Litwę Niemcy.

Akademja ku czci marszałka Piłsudskiego

w Szkole Oficerskiej.

Pan major Matysiak przemawiał wobec licznych gości, wśród których zauważyliśmy m. in. generała Thommée, starostę Beretę, naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego" p. Teskę i innych. W długim i interesującym wykładzie mówca przedstawił życie i czyny marszałka Józefa Piłsudskiego Wywody majora Matysiaka zainteresowały słuchających, tem więcej, że oparł je na dokumentach, cytując kilka charakterystycznych rozkazów Naczelnika.

Prof. Bergmann zainterpretował kilka utworów Chopina i Liszta. Pani Nidecka odśpiewała kilka pięknych pieśni, akompanjował jej p. Edward Sokołowski. Podchorążowie Kukiełka i Sobczyński wygłosili z głębokiem uczuciem dwie deklamacje Dzięciołowskiego „Pieśń o Józefie Piłsudskim" i Słońskiego „Kto, jak On".

Chór Podchorążych odśpiewał znakomicie Hymn na cześć Marszałka, Orłowskiego „Stepy Akermańskie" i I-szą Brygadę. Chórem dyrygował prof. Małecki.

Uroczystość miała przebieg wspaniały.

Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników zatrudnionych w cegielniach odbędzie się w piątek, dnia 22 marca br. o godz. 6,30 wieczorem w „Ognisku", ul. Jagiellońska.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie Koła Szwederowo odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 7-ej wieczorem w salce p. Kołodzieja, Ugory (róg Konopnej). Przemawiać będzie wiceprezes R. Okręgowej p. Sikora. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na zebranie. Goście i sympatycy mile widziani. — Zarząd.

Nowy ruch zarobkowy.

Wczoraj, we wtorek 19 bm. wieczorem o godz. 5 po poł. odbyła się w siedzibie Powszechnego Związku Fabrykantów przy Nowym Rynku 9 w Bydgoszczy na tle wniosku związków robotniczych **o podwyższenie zarobków o 15% przedwstępna konferencja zarobkowa** między przedstawicielami Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Wolnych Związków z jednej strony a częścią rady Powszechnego Związku Fabrykantów z drugiej strony.

Na konferencji tej omawiano ogólną sytuację zarobkową, w jakiej znajdują się tak przemysł jak i robotnik. Z ramienia Ch. Z. Z. uczestniczył p. red. Bigoński.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 21 bm. o 8-ej w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. Roczne walne zebranie sekcji odbędzie się w środę, dn. 27. bm. o godz. 8 wieczorem w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej.

Związek Pracowników Kupieckich. Dziś w środę, dnia 20. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengning zebranie plenarne, na które z powodu ważności obrad obecność wszystkich członków konieczna. Na porządku dziennym rozpatrzenie **wniosków o zmianach w statucie** oraz bardzo interesujący **wykład p. red. Nowakowskiego** Goście mile widziani.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji Serca Jezusowego. Zebranie zarządu w czwartek, 21. bm. o godz. 6 w salce parafjalnej.

Walne zebranie Sodalicji Pań odbędzie się w środę, 20. bm. o godz. 5 po poł. u św Florjana.

S. S. „Astorja". Dziś, w środę o godz. 7,30 w sali gimnastycznej 62 p. p. lekcja boksu szermierki i gimnastyki.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę, 20. bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. W czasie zebrania wygłosi wykład redaktor Gazety Bydgoskiej p. Małycha. Zarazem donosimy, że Towarzystwo nasze przystąpi w dniu 23. bm. do spowiedzi a w dni 24. bm. do wspólnej komunji św. o godz. 8 rano.

Sokół I. oddział żeński. Wzywam wszystkie druhny do stawienia się do ćwiczeń w środę, 20. bm. o godz. 7,30 wiecz. w szkole św. Trójcy. Odtąd co środę o tej samej godzinie regularne ćwiczenia. Również przyjmowanie nowych członkiń.

Związek Tow. Pomocników Fryzjerskich. W środę, 20 bm. o godz. 8 wiecz. zebranie u p. Mellera. Pół godziny przed zebraniem plenarnem zebranie zarządu.

Związek Szoferów. Dnia 20. bm. w sali „Harmonji" zebranie miesięczne.

LODY RUSZYŁY.

Stan wody w Wiśle w dniu 20 marca rano: Zawichost —; Warszawa —; Płock 87; Toruń 1,02; Fordon 57; Chełmno 1,10; Grudziądz 1,03; Korzeniewo 45; Piekło —52; Tczew —68; Einlage 2,06; Schiewenhorst 2,22. Męcikał 1,35.

P I A N I N A

W. JÄHNE

6610

Niniejszem daję do wiadomości, że w czwartek, dnia 21 marca

przenoszę moje ubikacje składowe na ulicę Gdańską nr. 149.

Moje **premjowane** i jako **dobre uznane pianina** są we wszystkich deseniach i cenach na miejscu.

Fabryka fortepianów „CENTRALA PIANIN" W. JÄHNE

Lokal wystawowy: **ulica Gdańska nr. 149.** Fabryka: **ulica Kordeckiego nr. 7-10,** telefon 2225.

Zdrojowisko Inowrocław

Sezon od 1-go maja do końca września.

Silna stężona i złożona jodobromowa solanka i ług.
Kąpiele kwasowęglowe, borowinowe i przyrodolecznictwo.

Zdrojowisko dla reumatyków, artretyków i dzieci (skrofuloza i krzywica)
Wskazane w chorobach kobiecych, serca i przemiany materji. Nerwobóle, ischias.

Przystępne warunki kąpieli i pobytu.

Zarząd Zdrojowiska

(6539

TYLKO

Lakiery-Emalje-Farby

marki

„SMOK"

ZNAK OCHRONNY

są najlepsze i najtrwalsze.
Kto „Smokiem" maluje,
Nigdy nie żałuje.

Szofera

na autobus razem inkaso poszukuję za kaucją zaraz. Zgł. piśm. 21. III. o godz. 9—10 6531
Rest. Obywatelska ul. Dworcowa.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 23 marca 1929 r. o godz. 10-ej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku 1,** wejście 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (6628

biurka, maszyny do pisania, wirówki do mleka, szafę żelazną wagi 290 kg., szafę do zegara stojącego, 3 pary cholewek, 5 par obuwia męskiego, 2 psy, większą ilość skóry na obuwie różnego gatunku, większą ilość kapeluszy, czapek damskich i męskich, 21 aparatów kąpielowych (najnowszych) i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1929 r.

Magistrat, Oddział Egzekucyjny.

Ogłoszenie.

Jarmark w Pakości, przypadający na dzień 28 marca br. przekłada się na (6618

środę, dnia 10 kwietnia b. r.

6618) **MAGISTRAT.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Każden patrzy się ciekawie
Co ma **Ramisch** na wystawie — I podziwiać każdy leci — Czy dorośli, czy też dzieci, — Co ma w koszu zając mały, — Co Zeppelin wiezie w górze
Jaką krasą rozgorzały
Te jajeczka małe, duże,
W tęczy barwy malowane,
A w dodatku... nadziewane.
. . . .
Każden myśli, kalkuluje,
I tak sobie rozumuje.
Towar prima, niskie ceny,
Co rozważać dużo będę:
I na święta Wielkanocne,
Tu prezenty swe nabędę.
6629

Plisowanie
karbowanie sukien, rysowanie wszelk. robót ręcznych oraz chem. czyszczenie, farbowanie garderoby męskiej i damskiej dobrze i tanio. L. Piwecki, ulica św. Trójcy 27, przy kościele. (6581

Fortepiany,
pianina stroi i naprawia po nisk. cenach Paweł Wicherek stroiciel fortepianów, ulica Grodzka nr. 16, róg Mostowej, telefon 273. (6575

SPRZEDAŻE

Sprzedam
3-morgową posiadłość, dom murowany pod dachówką, 2 pokoje, kuchnia i chlew, cena według ugody. Adres wskaże filja Dziennika Bydgoskiego. (F-3645

Majątek
prywatny 152 morgi pana Jareckiego w Popielewie przy szosie do Trzemeszna 5 klm. sprzedam. Wpłaty 80.000 zł. Kierejewski, Mogilno. (6633

Pewna egzystencja!
Skład z 2 oknami wystawowemi i urządzeniem, przyległem mieszkaniem i morgem ogrodu, w którym istniał przeszło 20 lat dobrze prosp. interes kolonjalny, bławatów, konfekcji i obuwia, w najlepszem położeniu, w wielkiej wsi kościelnej w powiecie tucholskim, przeszło 1500 mieszkańców, gdzie odbywają się jarmarki, od 1. 4. do przedzierżawienia. Cena dzierż. miesięcznie 100 zł, płatna rok z góry. Stanisław Cholewiński, Tuchola, plac Zamkowy 4. 6573

Wielki (6619
wybór majątków ziemskich od 10—1000 mórg, młynów wodnych i parowych, cegielnie, tartaki i inne wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa na korzystnych warunkach poleca M a ł e k, Bydgoszcz, Dworcowa 36. Tel 837.

160 mórg
ziemi pszennej, 14 mórg parku z ogrodem, dom 7 pokoi, zabudowania dobre, dom dla służby, inwentarz, cena 100.000 zł, wpłaty 60.000. Zgłoszenia Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F3659

Piekarnia
kolonjalka z wyszynkiem piwa, towarem, urządzeniem i mieszkaniem cena 3.500 zł. Zgłosz. do agentury Dz. Bydg. Inowrocław, pod „Piwiarnia". 6612

Dom
2 piętrowy z 2 składami z ubikacjami fabrycznemi w centrum cena 120.000 zł. Dom nowoczesny 2 piętr. w centrum, cena 50.000 zł. Dom piętrowy z ogrodem owocowym w centrum, cena 25.000 zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa 64. (F3663

Skład
kolonjalny z towarem w dobrem położeniu korzystnie sprzeda „Mir", Bydgoszcz, Paderewskiego 32. 6609

Skład
kapeluszy damskich w Poznaniu, zaraz sprzedam. Oferty: „Nowy Kurjer" Poznań, Św. Marcin, pod „Skład 20". (6590

Dom
parter, 3 piętr. z komfortem, mieszk. 6, 5. 4 pok. dochód roczny 12,500 zł, cena 115 tys. zł. — Dom parter 2 piętr. z dwoma sklepami, mieszk. 4 pok przy kupnie wolne, dochód roczny 8500 zł, cena 80 tys. zł. — Dom przy stacji towarowej, przy kupnie mieszk. 3 pok. wolne, z wjazdem i ogrodem, cena 25 tys. zł. — Dom piętr. z piekarnią a drugi partr. z piekarnią i mieszkaniem zaraz przy kupnie wolne, cena 40,000 zł sprzeda Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36. Tel. 837. (6620

Skład
spożywczy przy ruchliwej ulicy jest zaraz z towarem, lub bez na sprzedaż. Of. pod „Korzystnie" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. 6605

Domy
składy z mieszkaniami od 2000 zł, gospodarstwa, młyny poleca „Ostoja", Dworcowa 59. F3653

170 mórg
przy Bydgoszczy, urocze położenie, pierwszorzędne zabudowania, inwentarze, 65.000. Biuro „Prawo", Dworcowa 82. F3657

Pianino
i magiel tanio sprzedam. Dolina 25, I. (6567

Zakład
fryzjerski z mieszkaniem i podaniem ceny kupię Dułyk, Świecie n/W. Mickiewicza 2. (6634

Dynamo
samochodowe i kowadło sprzedaje Szczepański, ul. Szczecińska 7. F3658

Bufet
i kredens korzystnie na sprzedaż. Stolarnia, Sieradzka 8. 6597

Pianino
na sprzedaż Florjana 17. 6589

Sprzedam
3 ule z pszczołami i około 30 ctr. kartofli i warsztat stolarski, And. W i c h e r, Samsieczynek, poczta Mrocza, pow. Bydgoszcz. (6627

Koguty
prawdziwe „Orpingtony" piękne, rasowe okazy na sprzedaż. Z. Szukalska, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 95 a. (6611

Większą
ilość trzciny nadająca się do fabryki i pokrycia dachów mam na sprzedaż. Preliński, Wągrowiec ul. Farna 4. 6617

KUPNA

Kupię
dom procentujący Bydgoszcz i przedmieście, łączność z tramwajem, ogródkiem, wolnem mieszkaniem 10—15.000 zł. Murawski, Toruń Słowackiego 91. 6624

Kupimy
lub wydzierżawimy natychmiast: 1 klm. kompl. używanego toru wąskotorowej kolejki 600 m/m na podkładach żelaznych. Of. prosimy kierować do Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek" Toruń, Mickiewicza nr. 5. (6622

Każdą
ilość szyn kolejkowych kupię. B. Witkowski, Inowrocław, Cmentarna 9. 6181

POSADY WOLNE

Pisarz
gospodarczy potrzebny zaraz lub 1. IV. Kandydaci starsi mogą się zgłaszać Majętność Kawęcin, st. kol. Bukowiec, osobiście. Kosztów podróży się nie zwraca. F-3644

Silnych (6592
chłopców do pracy, poniżej lat 18 przyjmuje G. H a b e r m a n n, fabryka mebli, Unji lubelskiej 9/11

Panienkę
z wykształceniem licealnem do biura poszukujemy od kwietnia. — Pokój i wolne utrzymanie. Zgłoszenia z podaniem pensji. Schroeder i S-wie, Wyrzysk. (6636

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Wojtkiewicz, Kcynia. (6635

Dobra
sprzedawaczka, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz na czas krótki. Eugenjusz W e t z k e r, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 9. (6602

Stenotypistka
biegła w stenografji i pisaniu na maszynie potrzebna. Pożądana znajomość obu języków, lecz conajmniej jednego doskonale. Mogą zgłaszać się siły młodsze zarówno jak i starsze. Wynagrodzenie zależne od zdolności. Zgłoszenia pod „Biegła" do Dz. Bydg. 6593

Stolarz
na białą pracę potrzebny. Gdańska 75c. 6591

Dziewczyna
która samodzielnie gotuje może się zgłosić. Magazyn Obuwia Gdańska 5. F3656

Służąca
starsza obeznana z dobrem gotowaniem i wszelką pracą domową poszukuje pracy od 1. kwietnia u lepszego państwa. Oferty proszę nadesłać do filji Dz. Bydg. pod „Starsza". (F3662

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna od 1 kwietnia. Marynowska Chrobrego 12. F3666

Portjer
nieżonaty może się natychmiast zgłosić, pierwszeństwo mają którzy pracowali jako portjer w hotelu. Hotel Centralny Tczew, Rynek 2, tel. 16. 6632

Służąca
która też umie dobrze gotować zaraz pożądana ul. 3-go Maja 19, I. ptr. (6603

Posługaczka
uczciwa i pracowita na godziny przedpołudniowe może się zaraz zgłosić. Śniadeckich 25, III piętro. 6582

Chłopaka
do pomocy w stolarni poszukuje Fabryka Mebli, Wały Jagiellońskie 13. 6630

Dziewczyna
do posług może się zgłosić. Świętojańska 10, II piętro. F3671

Potrzebny
pomocnik tapicerski. Dr. Em. Warmińskiego nr. 3. F3668

Służąca
z samodzielnem gotowaniem bez spania potrzebna. Piekarnia, Garbary nr. 16. 6599

Służąca
potrzebna zaraz. Zagórski, Wilczak, Czarneckiego 7. 6585

Uczeń
z odpowiedniem wykształceniem może się zgłosić zaraz do drogerji „Pod Gwiazdą", Dworcowa 13. (F-3648)

POSADY POSZUKUJĄ

Bufetowy
poszukuje bufetu na rachunek. Kaucję mogę stawić. Łaskawe zgłoszenia do agentury Dz. Bydg. Inowrocław pod „Bufetowy". (6613

Kotlarz
miedziany, monter samodzielny, spawacz na cukrownie, destylacje, gorzelnie oraz ogrzewanie, wodociągi, gaz. poszukuje pracy Zgłoszen. Bydgoszcz, Orla 47. Rasiński. (6574

Cukiernik
fachowiec, dobrze obeznany w swoim zawodzie, i w wyrobach czekoladowych poszukuje posady od 1. 4 lub później. Zgł. skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Cukiernik". F3665

DZIERŻAWY

Lokal
na warsztat pracownię lub magazyn wydzierżawię. Jagiellońska nr. 3, Sieroń. 6579

Wydzierżawię
ogród warzywno owocowy na dwa lata. Orla 3. 658

Dzierżawa
24 mórg dobrej ziemi do objęcia potrzeba 2000 zł poleca „Rekord", Bydgoszcz, Dworcowa nr. 53. F3655

Ubikacja
i ławki stolarskie z narzędziami do odstąpienia. Kościuszki 27. 6606

Dzierżawa
200 mórg, 180, 160, 98, 75 na dogodnych warunkach poleca Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F3660

Gościniec
skład kolonjalny, bez konkurencji w wsi kościelnej, do tego 50 mórg ziemi, zabudowanie masywne z żywym i martwym inwentarzem, cena 70.000 zł do wydzierżawienia potrzeba 10.000 zł poleca „Stella", Dworcowa 64. (F3664

MIESZKANIA

Mieszkanie
reprezentacyjne, komfortowe 5—10 pokojowe wolne natychmiast. Bydgoszcz Gdańska 42. Gaszyńska. 6223

Mieszkania
1, 2, 3, pokojowe od gospodarzy za czynszem wskaże „Norma" Gdańska 24. (F3650

Mieszkanie
3—4 pokoje z kuchnią poszukuje zaraz lub od 15 kwietnia. Płacę czynsz z góry. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „F. K. 585". 6568

1—6 pokoi
z kuchnią od gospodarzy tanio wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. F3552

1—2 pokojowe
mieszkania od 500 zł wskaże „Rekord", Dworcowa 53. F3654

POKOJE

Pokój
umebl., najchętniej parter, poszukuje młodsza niewiasta chętnie u starszego państwa lub samotnych pań. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Parter 24". (6572

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia. Chrobrego 1 a, parter lewo. 6596

Pokój
dla panów na stanowisku lub małżeństwa, blisko 61 p. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F3667

Natychmiast
odstąpię pokój z kuchnią z dobrem umeblowaniem. Gdzie wskaże Dz. Bydg. F3670

Pokój
frontowy dla lepszej osoby Dworcowa 56, III lewo. F3649

Pokój
próżny od gospodarza wskaże „Norma" Gdańska 24. (F3651

Pokoju
umeblowanego w pobliżu Placu Teatralnego poszukuję od 1 kwietnia br. Zgł. pod „E. M. 25" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6570

Pokój
umeblowany, słoneczny z osobnem wejściem od 1 kwietnia do wynajęcia. Świętojańska 22, I piętro lewo. 6595

Pokój
umeblowany dla pana zaraz do wynajęcia. Dworcowa 13 w podwórzu, I p. r. prawo. F3654

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.